Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Lublin, dnia 8 lutego 1925 r.

SZTANDAR LUDOWY

ILUSTROWANY TYGODNIK
OŚWIATOWY, SPOŁECZNY, POLITYCZNY i GOSPODARCZY.

ROK II. | Adres Redakcji i Administracji: Lublin, ul. Namiestnikowska 18. Skrzynka pocztowa 33. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 101.272. | Nr. 6.

POCZTA POLSKA W GDAŃSKU.



Obrazek powyższy przedstawia scenę z uroczystości poświęcenia poczty polskiej w Gdańsku. Poświęcenia dokonał ks. prob. Komorowski. W uroczystości wzięli udział: kom. jen. Strassburger, radca Zalewski i dyr. urzędu pocztowego Paszota. (Klisza „Kurjera Warszawskiego")

Chłopie, czuj duch! Przez całą Polskę idzie dziś jedno potężne, niby łoskot burzy, wołanie: domagamy się rozwiązania obecnego Sejmu! Niech żyją nowe wybory!

Dalsze głosy naszych czytelników. Głosują całe wsie i całe gminy, starzy i młodzi, żony i córki. Wszyscy mówią, że Sejm obecny gubi lud i państwo. Nowe wybory będą jedynym ratunkiem dla ludu Lud pójdzie do wyborów zwartą ławą i odniesie zwycięstwo. Precz z rządami Chjeno-Piasta! Precz z Witosem i innymi zdrajcami ludu pracującego.

OB. JAN PASTERNAK donosi, że cała gmina Babice opowiedziała się na zebraniu gminnem za rozwiązaniem tego Sejmu i nowemi wyborami. To samo gmina Wyrzne, gdzie na skutek inicjatywy ob. Józefa Koczęba ruch ludowy się wzmaga i wszyscy stają pod Sztandarem Ludowym!

OB. WŁADYSŁAW ORYSZ pisze, że cała wieś Chojno-Nowe, licząca 60 osób, stwierdza, iż Sejm obecny już trzeci rok istnieje i nie może stworzyć żadnej większości, któraby przyszła na wieś z jakąś ulgą. Ani reformy rolnej, ani odbudowy, ani kredytów — nic, tylko podatki. Dusimy się na wsi, że już tchu trudno złapać. Więc wołamy z bólem serca o stworzenie jednego Związku Chłopskiego, o rozwiązanie obecnego Sejmu i nowe wybory. Precz z posłami niedołęgami! Chcemy żyć, a nie konać z biedy. Moje wołanie popierają:

Jan Jóżwiak, Michał Przędziuk, Aleksander Jóżwiak, Wawrzyniec Jóżwiak, Jan Łukaszuk, Jan Stacharski, Paweł Bobrowski, Stanisław Łukaszuk, Władysław Tarczyluk, Feliks Hachaj, Roman Szczecina, Piotr Michalak, Antoni Marczuk, Marjanna Orysz, Józefa Mróz, Antoni Orysz, Magdalena Orysz, Jan Mazurek, Józef Orysz, Ludwik Miszczuk, Józef Orysz, Józef Łukaszuk, Janina Łukaszuk, Julja Miszczuk, Franciszek Kwaśnik, Jan Marciniak, Katarzyna Marciniak, Czesław Głąb, Jan Zwolak, Aleksander Orysz, Józef Mojski, Jan Madej, Jan Mróz, Jan Dziewulski, Józef Jóżwiak, Ignacy Tomala, Wincenty Kwaśnik, Wawrzyniec Żmuda, Katarzyna Żmuda, Józef Marczuk, Stanisław Mazurek, Feliks Czajka, Józef Lipa, Paweł Michalak, Jan Kozłowski, Kazimera Kozłowska, Jan Tomala, Katarzyna Tomala, Marjanna Korłowicz, Stefan Piwoński, Stanisław Miszczuk, Julja Marciniak, Józef Głąb, Kazimierz Głąb, Stefan Korłowicz, Marja Piwońska, Adam Marciniak, Marcin Dudek.

OB. ALEKSANDER WRÓBEL, pyta się, co ten Sejm dobrego ludziom zrobił? Chyba panowie posłowie tylko sobie dobrze robią, bo na wsi coraz większa bieda, więc wszyscy wołamy: dosyć tego Sejmu. Niech przyjdą nowe wybory!

OBYWATELE JAN PRZYGODZKI, ANDRZEJ MIROSŁAW, WOJCIECH STACHYRA, ANDRZEJ WOŚ, JÓZEF PRZYGODZKI, JAN GEMBEL i wielu innych z Wojciechowa — wołają, że Sejm obecny nic nie wart, bo piastowcy z Witosem na czele zdradzili lud i poszli na pasek Chjeny, chociaż byli przez chłopów wybrani. Hańba Witosowi — niech żyją nowe wybory!

OB. ALEKSANDER KOWALSKI, AGNIESZKA KOWALSKA, MARCIN BYŚ i KATARZYNA BYSIOWA podają swoje głosy za natychmiastowem rozwiązaniem obecnego Sejmu, który nic nie robi dla ludu!

OB. PIOTR FORNAL, JÓZEF KRUPA donoszą, że po przeczytaniu wezwania Sztandaru Ludowego zrozumieli, co się w Sejmie teraz dzieje i wołają w imieniu całej gminy Łopiennik o nowe wybory, bo tylko nowy Sejm pokaże, po czyjej stronie jest teraz większość ludu!

OB. JÓZEF RAWKA, JÓZEF KOSTRUBIEC, WOJCIECH PARLEWA i PAWEŁ KAWALEC, piszą, że cała gmina Tarnawatka nowych wyborów, jak zbawienia, wygląda.

OB. WOJCIECH BĘBEN, GRZEGORZ WIĘCŁAW, PIOTR PESZEK, ANDRZEJ KUŹNIAR, WŁADYSŁAW KUŹNIAR i BARTŁOMIEJ IGNAT stają na wezwanie pod Sztandar Ludowy i wołają w imieniu całej gminy Siedleczka o nowe wybory. Precz z Witosem i innymi zdrajcami ludu!

OB. PAWEŁ MALEC, PAWEŁ KAPICA, MACIEJ KSIĄŻEK, JAN KAPICA, JAN KAPICA SYN MACIEJA, JAN KAPICA SYN JANA i JAN JELEŃ donoszą, że cała gmina Goraj woła o nowe wybory, bo choć jedni z tej gminy głosowali na trójkę, inni na ósemkę lub jedynkę — nikt zadowolenia nie ma, bo obecni posłowie nie nadają się do niczego. Domagamy się natychmiastowego rozwiązania obecnego Sejmu.

OB. W. ŁAZORKO, JAN ŻOŁOPA, SZYMON ŁOKAJ, JAN SZYNDAŁA, ANDRZEJ ŻOŁOPA, W. ŻOŁOPA, PIOTR BEŁSZEK, JAN BEŁSZEK, F. NOWAKOWSKI, A. OLECHNIAK, JÓZEF KACIEJA, JÓZEF PARUCH, JÓZEF RADOWSKI, JAN NOWACKI, MAREK TERMYNA, ANDRZEJ ROGALA i inni wzywają posłów Związku Chłopskiego, żeby nie zaprzestali walki o rozwiązanie obecnego Sejmu, gdyż cały lud jest za nowemi wyborami.

OB. JÓZEF SKRĘTOWSKI, FRANCISZEK TKACZYK i WOJCIECH MIELCZAREK w imieniu całej gminy Stara Wieś wyrażają zdrajcy ludu Witosowi pogardę, a cześć posłowi Andrzejowi Plucie i domagają się rozwiązania tego Sejmu, który nic dla wsi nie robi!

OB. WŁADYSŁAW MARTYNIAK donosi, że w ich gminie Kryłów cała ludność na nowe wybory czeka, bo Sejm obecny jest niedbały, żadnego ładu w Polsce nie zaprowadził i wieś do zguby prowadzi!

OB. WŁADYSŁAW SZOPA pisze, że wioska jego liczy 36 numerów i wszyscy są za nowemi wyborami. Nie tylko jego wioska, ale cała gmina Kaniusza mówi to samo.

OB. JAKÓB BUDA, naczelnik gminy Czudec, donosi urzędowo, że po odczytaniu odezwy Sztandaru Ludowego na zgromadzeniu Kółka Rolniczego w Babicy — wszyscy opowiedzieli się za nowemi wyborami i skasowaniem Senatu. Nawet pos. Madejczyk z Jasielskiego na wiecu w Lubeni oświadczył, że Sejm ten nic nie wart, więc powinien być rozwiązany natychmiast, bo gdyby lud wiedział — jak to posłowie za nic pieniądze biorą, to by ich kijami rozpędził. Tak oświadczył sam pos. Madejczyk

(Od redakcji: te kije trzeba naprzód obrócić chyba na pos. Madejczyka, który do brania kija chłopów namawia, a sam w Sejmie, jak u Pana Boga za piecem, siedzi!)

OB. STANISŁAW HAŁAS oświadcza w imieniu całej gminy Wysokie, że już czas najwyższy — by się ten Sejm rozwiązał, gdyż z braku większości nie przynosi on Polsce ani ludowi żadnych korzyści. Bo chociaż ten Sejm posiada w łonie swoim szczerych obrońców ludu, jednakże nic nie może zrobić, bo Chjeno-Piast nie daje. Nowe wybory muszą się odbyć na jedną listę Związku Chłopskiego i Robotniczego, ale do tego Związku nie wolno dopuścić wilków w baraniej skórze, jakimi są Witos i Okoń.

OB. WŁADYSŁAW PARADOWSKI pisze, że wszyscy dziś głośno mówią — dosyć tego Sejmu, bo pójdziemy wszyscy z torbami. Posłowie się robią darmozjadami, a lud cierpi straszną nędze. Nowe wybory napewno przyniosą nowe porządki.

OB. FRANCISZEK SOWA oświadcza, że na zebraniu gminnem w Kąkolówce po odczytaniu wezwania do mobilizacji ludowej wszyscy się oświadczyli za nowemi wyborami, bo ten Sejm nie jest zdolny do rządzenia Polską. Wszyscy chłopi muszą utworzyć jeden Związek Chłopski, bo tylko wtedy nowe wybory dadzą zwycięstwo! Trzeba się wziąć chłopom do roboty, a da Bóg, że Polska po raz drugi zmartwychwstanie z pod jarzma przemocy Chjeno-Piasta.

OB. PAWEŁ MALINOWSKI oświadcza w imieniu całej ludności wsi Kąty, że chcę nowych wyborów, gdyż posłowie obecni nie pracują dla narodu, a na własną korzyść!

OB. JAN JAKUBIAK pisze w imieniu mieszkańców gminy Skuła, że lud rolny pod ciężarem podatków strasznie jęczy, a pomocy żadnej znikąd niema. Sejm powinien tak rządzić, by lud mógł żyć i pracować. Skoro Sejm ten tego nie umie — niech sobie precz idzie, przyjdą nowi posłowie to złemu zaradzą!

OB. WOJCIECH ZAWIŚLAK pisze jako sołtys, że kogo się tylko w ich wiosce czy gminie o ten Sejm zapytać — wszyscy mówią, że trzeba jak najrychlej nowe wybory przeprowadzić, bo już dłużej trudno narodowi wytrzymać!

OBYWATEKE GMINY RYBITWY i WSI MIŁOSZÓWKA: Aleksander Wróblewski, Katarzyna Wróblewska, Łucja Tęcza, Stanisław Wróblewski, Józefa Wróblewska, Jan Wróblewski, Jan Ryba, Antoni Ryba, Katarzyna Ryba, Sylwester Nowak, Katarzyna Nowak, Marjanna Tęcza, Józef Spyra, Józefa Spyra, Stanisław Spyra, Julja Spyra, Aleksander Starek, Katarzyna Starek, Stanisław Morek, Agnieszka Morek, Benedykt Olszak, Marjanna Olszak, Wojciech Olszak, Jan Olszak, Ewa Olszak, Władysław Drzymała, Franciszka Drzymała, Wincenty Wojcieszkiewicz, Zofja Wojcieszkiewicz, Jan Partyka, Anna Partyka, Feliks Starek, Wojciech Starek, Jan Starek, Józefa Starek, Szymon Wilk, Józef Wilk, Katarzyna Wilk, Marjanna Wilk, Karolina Witczak, Juljan Olszak, Marjanna Olszak, Jadwiga Guściara, Benedykt Guściara, Albin Guściara, Antoni Guściara, Aleksander Cieślak, Jadwiga Cieślak, Tekla Guściara, Zofja Guściara, Jan Gazda, Sabina Gazda, Ludwik Gazda, Wawrzyniec Kramek, Franciszka Kramek, Marcin Kramek, Paulina Kramek, Józef Trymucha, Ludwika Trymucha, Kazimierz Gozdór, Józefa Gozdór, Michał Rybicki, Marjanna Rybicka, Józef Lejwocha, Franciszek Lejwocha, Katarzyna Lejwocha, Aleksander Welowiak, Franciszka Welowiak, Tomasz Gil, Jan Gil, Gertruda Gil, Igsacy Serafin, Franciszka Serafin, Franciszek Serafin, Petronela Serafin, Piotr Serafin, Aleksander Serafin, Michał Terelak, Agnieszka Terelak, Marjanna Terelak, Jan Witczak, Jadwiga Piątek, Bartłomiej Siwiec, Marjanna Siwiec, Ludwika Jóźwik, Adam Piątek, Julja Piątek, Franciszka Piątek, Józef Piątek, Agnieszka Piątek i Franciszka Piątek — oświadczają, że stają pod Sztandarem Ludowym i domagają się jednogłośnie rozwiązania obecnego Sejmu i nowych wyborów.

OB. BOLESŁAW PINDOR donosi, że w ich stronach strasznie są ludzie zniechęceni do obecnego Sejmu. Cała naprawa idzie kosztem biednego chłopa, który już rady nie może sobie dać z podatkami, bo wszystko co sprzątnął i uchował — posprzedawał na podatki tak, że mu nic nie zostało. Jeszcze jest czas, żeby ratować rolnika. Ale może to uczynić Sejm nowy, więc domagamy się natychmiastowego rozwiązania obecnego Sejmu!

OB. JAN ANTONIUK woła, żeby Sejm ten rozwiązać, bo nowe wybory pokażą, że obóz Chjeno-Piasta nie ma większości w narodzie. Wy! Chjeno-piastowcy, którzy reformę rolną zabijacie. Wy! co wyrzekliście się Ojczyzny, kiedy bolszewiki były pod Warszawą, i wialiście do Poznania. Wy! co przez głupią swoją politykę prowadzicie Polskę do przepaści, a lud do ruiny. Wy! co zapominacie teraz o inwalidach i ochotnikach, którzy bronili Ojczyzny. Wy! Chjeno-piasty, którzy lud gnębicie — precz z Wami! Niech żyje Związek Chłopski i Sztandar Ludowy! Niech żyje Józef Piłsudski i Armja Polska! Precz z obecnym Sejmem! Niech żyją nowe wybory!

OB. WOJCIECH JAKUBASZEK woła o nowe wybory, bo wtedy znikną nazawsze dojlidziarze, Kierniki, Witosy, paskopiasty, żyrardowskie ministry i inni zdrajcy Ojczyzny.

OB. MICHAŁ KOSSOWSKI tak o obecnym Sejmie pisze:

Sejmie Polski! rozejrzyj się, spójrz-no dokoła
Czy nie słyszysz, co o tobie mówią wioski, sioła?
Nie chcą ciebie, bo zawiodłeś srodze lud wieśniaczy.
Gdzież są twoje obietnice?... Wiedziesz byt próżniaczy,
„Precz z tym Sejmem!”—głośno krzyczą na każdziutkim kroku.
Czy masz honor? Więc stosuj się do tego wyroku:
Rozwiąż-że się i powracaj do pałaców, chaty,
Bo inaczej mogą ciebie spotkać od nas baty!

Do wyborów musi chłop polski iść zwartą ławą, bo wtedy zwycięży, wybierze posłów właściwych, którzy będą budowali Polskę tak i taką, za jaka walczyliśmy i o jakiej śniliśmy!

OB. JÓZEF IDZIKOWSKI woła razem ze „Sztandarem Ludowym“ o nowe wybory!

OB. GRZEGORZ SOBIŁO pisze, że wszyscy żądają rozwiązania obecnego Sejmu i wyznaczenia nowych wyborów, bo może nareszcie nowy Sejm spotrafi zaprowadzić ład w Polsce

OB. STANISŁAW SMAGAŁA w pięknym wierszyku, którego tu nie przytaczamy, bo trochę przydługi, skarży się na ten Sejm, który rolnika do ostatsiej nędzy doprowadził Sejm powinien być, jako ten dbały gospodarz, który o wszystkiem swoje pomyślenie ma i wszystkiemu zawczasu radzi. Woła więc w imieniu całej wsi o jaknaj rychlejsze nowe wybory!

OB. WINCENTY LIS w imieniu wszystkich mieszkańców wsi Rybczewice woła o nowe wybory i staje do mobilizacji ludowej. Dłużej już z obecnym Sejmem nikt nie wytrzyma.

OB. JÓZEF GAŁAT i OB. PAWEŁ BANACH ze wsi Zagroble, OB. JÓZEF WÓJCIK ze wsi Szczerzyny, OB. ANDRZEJ SUŁOWSKI ze wsi Chrzanów, OB. JAN KOZIOŁ sołtys ze wsi Zezulin, OB. MIKOŁAJ KOWAL ze wsi Podwalina, OB. ALEKSANDER GRZELAK ze wsi Huta—wszyscy razem, choć w różnych stronach Polski mieszkają, wołają zgodnie, że Sejm obecny należy natychmiast rozwiązać, bo tylko nowe wybory mogą przynieść ratunek ludowi.

OB. JAN CHUDY w imieniu większości mieszkańców ich gminy z radą gminną na czele oświadcza, że ludność domaga się rozwiązania natychmiastowego obecnego Sejmu, który nie jest zdolny po pracy dla dobra całego państwa i ludu!

OB. ALEKSADER MIETKA i ŁUKASZ STELMASZEK donoszą, że cały lud domaga się nowych wyborów, jako że Sejm obecny jest do niczego. Trzeba się tylko przedtem ludowi połączyć i stworzyć jeden wielki obóz chłopski, na którym powiewałby jeden tylko Sztandar Ludowy, a wtedy napewno zwyciężymy!

OB. JÓZFF ZIELIŃSKI w imieniu całej wsi Podola podaje, że ludność jest za natychmiastowem rozwiązaniem obecnego Sejmu i wzywa posłów Związku Chłopskiego, żeby dołożyli wszelkich starań, iżby Sejm ten nareszcie zginął.

OB. T. MALEC, JÓZEF CZAJKA, ADAM PASTUSZAK, MARCIN KRUKOWSKI, JAN TIEDOR i inni ze wsi Podlesie — domagają się nowych wyborów, bo Sejm ten stracił zaufanie ludu. Dosyć tego Sejmu! Niech żyją nowe wybory!

OBYWATELE: P. KRECZMAŃSKI, W. WDOWIAK, M. KUŹMA, JÓZEF WRÓBEL, JÓZEF ROGOZIEŃSKI, S. CHOLEWA, T. GRONDZIEL, E. GRONDZIEL, ST. MARCINIAK, S. NOWAK, W. SEKULSKI, J. SYPNIEWSKI, B. SOBOTA, JÓZEF RYBARCZYK i inni ze wsi Chmielewa oświadczają, że Sejm ten jest niedołężny i powinien być rozwiązany. Nie uchwalił on żadnej ustawy, ani o reformie rolnej, ani o szkolnictwie, ani o samorządzie. Za to patrzy bezradnie, jak rząd coraz większe podatki na rolników drobnych łoży. Urzędników mamy zadużo i dlatego takie podatki musimy płacić. Wzywamy więc posłów Związku Chłopskiego, żeby Sejm ten rozwiązali i nowe wybory ogłosili!

OBYWATELU-CZYTELNIKU!

o ile chcesz —

żeby cała Polska wiedziała, co się w Twojej wsi dzieje —

pisz do naszej gazetki listy o każdem wypadku i zdarzeniu!

Zastanówmy się!

Kochani Czytelnicy! nie o dawnych czasach myślę tu pisać, ani o kimś tylko o sobie. Każdy z nas pamięta jak to kilka lat temu bolszewicka hołota wdarła się na ziemię Polski. Należałem wówczas do Komitetu Obrony Państwa, jak pewno i wielu z was. Posiedzenia Komitetu odbywały się przeważnie w nocy.

Otóż wtenczas miałem możność przyjrzenia się, jak to my, chłopi, potrafimy radzić nad sprawami ważnemi. Przypominam sobie, że kiedy pewnej nocy jeden z mówców zaczął na posiedzeniu komitetu mówić gorąco o konieczności poparcia rządu i armji przez cały naród, członkowie chłopi tego komitetu obecni na tem posiedzeniu, już po pięciu minutach pousypiali na dobre. Ja — dzięki Bogu, słuchałem trochę dłużej bo chyba z dziesięć minut. Przytakiwałem głową, ale i mnie sen morzył. Nareszcie usnąłem i ja snem sprawiedliwego. Co radzono później i co uradzono — nie wiem, bo jak się obudziłem to — o dziwo! obaczyłem tylko nas trzech chłopów, którzy spaliśmy, a reszta wyjechała za Wisłę, gdyż bolszewicy byli już nie tak strasznie daleko.

Do dziś dnia wstyd mnie pali, do dziś dnia się namyślam, co bym miał powiedzieć, gdyby mnie zapytano coście tam uradzili w ów wieczór? Do dziś dnia myślę sobie: Mój Boże! jak nie mają nakładać podatków, jak nie mają kraść tam gdzieś przy jakichś budowach szosy, jak się to czyta o Krasnymstawie, jak nie mają kręcić po rozmaitych radach, komisjach, podkomisjach, gdy tam ludzie zasiadają podobni do mnie, co potrafią spać na obradach, nic więcej i we śnie potwierdzająco głową przytakiwać. Nie dziw, że stękamy pod nadmiarem podatków, nie dziw, że robią z nami co chcą i nie chcą, gdyż tam niema się komu upominać o nas, gdyż ci, których wybieramy, to potrafią tylko drzemać! Główną zasadą powinno być wybierać ludzi odpowiednich, którzyby naprawdę interesowali się sprawami społeczeństwa, którzyby nałożone obowiązki sumiennie wypełniali. Nie tak jak się to obecnie dzieje! Jest wójt w gminie, jako niby głowa gminy, lecz rządzi gminą sekretarz, naturalnie nie we wszyst-

Siedem Cudów Świata.

Ilekroć zdarzy nam się podziwiać wspaniałą jakąś rzekę górę, czy wodospad, które znane są ze swej wielkości, piękności i t. d., zawsze ciśnie się na usta pytanie, a jaka rzeka jest największą, jaka góra jest najwyższą, jaki wodospad jest najwspanialszy? Nic w tem dziwnego. Gdy bowiem podziwiamy ogrom jakiegoś przedmiotu, zawsze sobie wyobrażamy, jak musi wyglądać jeszcze większy od niego Chcąc czytelnikom naszym odpowiedzieć ne to pytania postaramy się pokrótce pokazać i objaśnić, jakie rzeczy uchodzą w świecie za największe i najwspanialsze.

Już starożytni ludzie zajmowali się tą sprawą i odróżniali siedem cudów świata, było to siedem budowli, które wtenczas uważano za największe i najpiękniejsze. Pierwszym cudem świata były piramidy egipskie. Królowie egipscy, faraonami zwani, za życia jeszcze swego budowali już sobie grobowce. Im potężniejszy faraon, tem grobowiec musiał być wspanialszy. To też tysiące robotników pracowało dniem i nocą, wznosili w pocie czoła olbrzymie budowlę, w których potem umieszczano zabalsamowane zwłoki faraonów. I te budowle były tak trwałe, że pozostały do dnia dzisiejszego, chociaż liczą sobie 5 do 6 tysięcy lat. Największą i najsłynniejszą jest piramida Cheopsa. Niegdyś bardzo wysoka, obecnie znacznie na szczycie uszkodzona, dziś jeszcze sięga 137 metrów; spłaszczony wierzchołek z łatwością pomieścić może 100 osób.

Drugim cudem świata były wiszące ogrody królowej Semiramidy, które otaczać miały stare miasto Babilon, na murze czworobocznym długości 22 kilometrów. O tych ogrodach mamy tylko niejasne wzmianki u starych dziejopisarzy.

Trzecim cudem świata była świątynia Diany w Efezie. Grecy wśród wielu swych bóstw bardzo czcili Diane, na jej cześć wybudowali tę świątynię. Spalił ją potem szewc, imieniem Herostrates, który w ten sposób chciał stać się sławnym. Odbudowono ją potem, ale znów została zniszczona przez dzikich barbarzyńców. O istnieniu jej wiemy, dzięki pracom pewnego Anglika, który znalazł miejsce, gdzie była świątynia i odkopał jej szczątki.

Na czwartem miejscu stał posąg greckiej bogini Junony. Znamy ten posąg tylko z podobizn, umieszczonych na starych monetach greckich.

Za piąty cud uważano grobowiec król Mauzola, olbrzymich rozmiarów, szczątki którego znajdują się w muzeum w Londynie.

Kolos Rodyjski uchodził za szósty cud świata. Był to posąg jednego z bogów greckich, umieszczony ponad mostem, tak potężnych rozmiarów, że okręty mogły przejeżdżać swobodnie między jego nogami.

Za siódmy cud świata uchodziła latarnia morska w Aleksandrji, w Egipcie, wzniesiona z marmuru, wysokość 160 metrów. Podobno światło jej sięgało aż na 60 kilometrów.

kich gminach. Jest wydział powiatowy, lecz pod bokiem wydziału dzieją się sprawy wprost kryminalne Mamy niby Sejm! Dużo jednakże mamy takich posłów, którzy wiernie służą na stanowisku swojem? Otóż tak, jak wówczas w Komitecie Obrony Narodowej tak i dziś po rozmaitych radach, kiedy nas biorą to nie wielka tam z nas pociecha i dlatego nie wiele narzekajmy na kogoś tylko więcej na siebie.

Nie pisałem tu o nikim jeno o sobie, a kto się czuje winnym, niech się uderzy w piersi i pomyśli, czy nie tak jest?

Maciej Karczoch.

Siedem pytań ciekawych o jednolitym froncie chłopskim, na które każdy ludowiec musi dać odpowiedź!

Chłopie! czyś już się zastanowił i pomyślał o tem, jak utworzyć jednolity front chłopski? O ile jeszcze nie uczyniłeś tego — przeczytaj sobie siedem naszych pytań, rozważ całą rzecz i zaraz do „Sztandaru Ludowego" o tem napisz, żeby inni bracia twoi wiedzieli, co i jak o tej sprawie myślisz?

W tegorocznym pierwszym numerze „Sztandaru Ludowego" pisaliśmy o tem, jak to wszyscy dziś chłopi w Polsce przemyśliwają o utworzeniu jednego wielkiego frontu ludowego, nad którym powiewałby jeden Sztandar Ludowy!

Że to każdy człowiek ma swoje w każdej sprawie zdanie, zaś każdy światły ludowiec — powinien własne sobie zdanie urobić — przeto jeszcze raz wzywamy wszystkich ludowców do niezwłocznego nadsyłania nam odpowiedzi na następujące pytania:

1. **Jak sobie wyobrażacie utworzenie jednolitego frontu chłopskiego?**
2. **Czy mają się łączyć najpierw zarządy partji dotychczasowych?**
3. **Czy też sam lud ma tworzyć po wsiach komitety porozumiewawcze?**
4. **Czy można wziąć do jednego obozu ludowego Witosa z jego grupą?**
5. **Czy też Witosa odsunąć, a wziąć tylko co lepszych piastowców?**
6. **Jaki program ma mieć ten jednolity obóz ludowy?**
7. **Jakie sprawy ludowe uważacie za najpilniejsze do załatwienia?**

LUDOWCY!

Nie każcie nam długo czekać na Wasze odpowiedzi, bo chcemy je jaknajprędzej drukować w „Sztandarze Ludowym".

REDAKCJA.

Baczność pow. Błoński.

Dnia 15 lutego, po sumie udzielać będzie porad i informacyj w Grodzisku Warszawskim poseł Marjan Cieplak.

Do potężnych budowli starożytności trzeba zaliczyć także mur chiński. Rozpoczęty w 200 lat przed narodzeniem Chrystusa, ukończony został dopiero w XV-ym wieku. Ciągnął on się na pograniczu ówczesnych Chin, to opadając w głębokie wąwozy, to wznosząc się na wysokie góry. Wysokość jego wynosi 12 metrów, szerokość podstawy 8 m., grzbietu 6 metrów. Grzbiet tworzy równo wybrukowaną ulicę, uzbrojoną w wały ochronne, tu i owdzie przerywane strzelnicami. Mur przerżnięty jest ogromnemi bramami. Dawniej stanowił on ochronę Chin przeciw wrogom, dziś całkiem bezużyteczny rozpada się powoli w gruzy.

Zwracamy się obecnie do teraźniejszości — i zaraz rzuca się nam w oczy najwyższy budynek świata: wieża Eifla w Paryżu, wysokości 300 metrów, zbudowana z żelaza. Jest to pozostałość z wystawy paryskiej z r. 1889 i dzisiaj służy tylko za stacje telegrafu bez drutu.

Najwyższy dom świata znajduje się w Nowym-Yorku. Ma on 55 pięter, a wieżyczka jego spiczasta wystaje na 236 metrów. Posiada on własną ludność, mianowicie służy na mieszkanie 6.000 ludzi, dla których ma przygotowane 2,000 pokojów do pracy. Drugi dom w Nowym-Yorku może nie tak wysoki, ale zato szerszy posiada 4.000 biur mogących pomieścić 10.000 ludzi. Odpowiada to ludności małego miasteczka, a również ilość wodociągów, rur gazowych, okien i t. p. — odpowiada temu.

Nowy-York poszczycić się może również największym dworcem kolejowym świata. W r. 1900 okazała się potrzeba znacznego powiększenia ówczesnego dworca. Ale żeby to uczynić trzeba było zburzyć 200 domów dokoła, w samem środku olbrzymiego miasta. Genjalny plan inżyniera Wilgusa nie dopuścił do tego. Mianowicie wiekszą część olbrzymiego gmachu wybudowano głęboko w ziemi i ochroniono potężnemi sklepieniami betonowemi. Cały ruch pociągów odbywa się wyłącznie za pomocą elektryczności, co daje możność posługiwania się torami podziemnemi, w których lokomotywy parowe, z powodu dymu, nie mogłyby być używane. Przez dworzec ten przewija się 70.000 osób na godzinę, tory pomieścić mogą 1.100 wagonów naraz.

Najdłuższa prosta linja kolejowa jest wschodnio-zachodnia kolej australijska, posiadająca 1 600 kilometrów długości. Kolej ta przechodzi przez całą Australję, przez kraje noszące dziwne nazwy: „Krainy niczyjej„ i „Stepu bezdrzewnego.

Najszybszym pociągiem świata jest ekspress, który chodzi między Londynem i portem angielskim Liwerpoolem. Przestrzeń wynosząca 91 mil. angielskich, przebywa w 86 minut. To odpowiada szybkości 100 kilometrów na godzinę.

Najdłuższym tunelem na ziemi iest tunel symploński. Leży on w Alpach, najwyższych górach Europy środkowej. Pociąg wpada w ciemną czeluść i długi czas jedzie w tunelu oświetlonym lampami elektrycznemi. Ma się wrażenie, że się podróżuje pod ziemią. Ale zato jak droga się szalenie skraca, gdy zamiast wspinania się po niebotycznych górach, któreby trwało całe tygodnie, przejeżdża się tę przestrzeń zaledwie w parę godzin.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Szewc niechaj kopyta, a ksiądz kropidła patrzy!

Ks. Kubicki, proboszcz z Milejowa zamiast iść do chat ze słowem Bożem, urządza awantury za czytanie „Sztandaru Ludowego", zamiast głosić prawdę Bożą — łże, jak najęty. Księżulku kochany! patrzcie lepiej kropidła, nie mieszajcie się nie do swoich spraw.

Jeden z naszych czytelników pisze do nas następujący list:

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Szanowna Redakcjo!

Ks. Kubicki, proboszcz parafji w Milejowie, jeżdżąc po kolendzie spotkał u brata mego na stole „Sztandar Ludowy" — i skoczył jak oparzony, pytając się kto to „Sztandar" czyta? Na to mój brat odpowiedział, że to jego syn „Sztandar" sobie prenumeruje, a ksiądz na niego: ty łajdaku! ty siaki i taki! to ty będziesz takie pismo czytał, które jest wrogiem Kościoła Katolickiego !?... I dalejże kazanie

Szanowna Redakcjo!

Czytam od samego początku „Standar" i nic przeciwko kościołowi nie zauważyłem a raczej przeciwnie — „Sztandar" dotychczas podawał bardzo wiele obrazków z obchodów świąt i innych uroczystości kościelnych, więc kiedy mi brat o tej awanturze z ks. Kubickim powiedział, pomyślałem sobie zaraz: **nie o kościół mu idzie, jeno o politykę!**

Tak, księże Proboszczu!

O politykę ci chodzi. Boisz się, jak i twoi koledzy po fachu, żeby się lud nie uświadamiał i nie oświecał, bo ano zawsze tym więcej można łupić skórę — im lud ciemniejszy. Wiemy coś o tem! Duchowieństwo nasze jest dzisiaj w większości **wrogiem** kościoła bo nie przestrzega przykazań Bożych i nauki Chrystusa, żyje rozwiąźle i rozpustnie"...

Tyle pisze do nas jeden z naszych czytelników. My od siebie dodajemy: że głupi jak but jest ten chłop, który księdzu wiarę daje. „Sztandar" nie zwalcza Kościoła Katolickiego, ani żadnego, uważamy, że wiara jest prywatną sprawą każdego człowieka i nie chcemy do niczyjego sumienia zaglądać. Że zaś bardzo wiele znajduje się wśród duchowieństwa parszywych owiec, pobielanych grobów, i takich co to modlą się pod figurą, a mają djabła za skórą — więc walczymy właśnie z tymi. Jesteśmy nieubłaganemi wrogami nieprawości księży i dlatego smagamy ich biczem za ich sprawki! Walczymy z klerem i klerykalizmem a nie z kościołem! Ale każdy klecha — jak na niego słusznie uderzyć — zaraz się Panem Bogiem lub kościołem zasłania. Na głupiego to działa, na nas — już nie! My wierzymy, że każdy człowiek może Bogu Swemu się modlić — bez pomocy księdza. Ale skoro już są księża — niechaj zachowują się godnie i tak, jak Pan Bóg przykazał.

Postaramy się niedługo napisać coś nie coś o życiu **prywatnem** ks. Kubickiego, by jego parafjanom pokazać, że często co innego się robi a co innego mówi.

Red.

WOLNA TRYBUNA LUDOWA.

Z tej wolnej trybuny ludowej powinien przemawiać każdy uświadomiony chłop, żeby jego myśli i troski, radości i bóle — mogli czytać inni chłopi. Co myślisz o dobru publicznem, co widzisz złego lub dobrego we wsi, gminie, powiecie lub państwie — napisz o tem, żeby jednych pokrzepić, a innych napiętnować. Musisz, chłopie, sam o swoich sprawach głośno myśleć i jeszcze głośniej mówić, a najlepiej to zrobisz, jak do Wolnej Trybuny Ludowej w „Sztandarze Ludowym" napiszesz. Każdy chłop ma wolny wstęp na naszą trybunę ludową; każdy ten, który jest świa'tły i dla dobra ogółu myśli.

CZYTAJCIE UWAŻNIE, CO DZIŚ Z NASZEJ TRYBUNY MÓWIĄ WASI BRACIA:

Jak odpowiada na 7 naszych pytań ob. Paweł Zyśko z Olszanki? Rząd ludowo-robotniczy i reforma rolna oto dwie najważniejsze sprawy! Więcej znaczy rzetelna praca, niż najlepszy program. Pisane programy nie wiele warte, choćby były bardzo szumne.

Siedem pytań „Sztandaru Ludowego", skierowane do wszystkich ludowców radykałów, o tem: „**w jaki sposób utworzyć jeden obóz ludowy**" — obudziło wielkie zainteresowanie—i zarazem wskrzesiło nadzieje zjednoczenia sił ludowych, na terenie Sejmu, czego lud cały, jak dotąd, napróżno oczekuje.

Może nareszcie przywódcy, tych licznych grup ludowych, zrozumieją potrzebę zjednoczenia lub chociażby uzgodnienia kierunków polityki ludowej w obronie wspólnego programu.

Boć doprawdy cóż dać może ludowi najpiękniejszy, najradykalniejszy nawet program, jeśli, niema sił do jego wykonania? Obserwując działalność stronnictw ludowych, w Sejmie i poza Sejmem, widzi się, że stronnictwom nie tyle chodzi o **wielkość** i **wydajność** pracy, ile o czystość i wielkość programu. A przecież program nie **stanowi** jeszcze o pracy człowieka czy też stronnictwa.

Co do pytania pierwszego: „Jak sobie wyobrażacie utworzenie jednolitego frontu chłopskiego"? — odpowiadam: trzeba wziąć pod uwagę przysłowie, że: „co głowa, to rozum". Trudno wszystkie zdania i poglądy, przypiąć do jednej zakrętki, lecz każdemu zostawić jego zdanie,

byle tylko wszyscy razem, podobnie jak skrzypce w orkiestrze w jeden ton grały. „Czy mają się łączyć wpierw zarządy partji dotychczasowych?“.

Naturalnie! Wszak do wszystkich zarządów, a więc i do zarządów partji wybiera się ludzi najmądrzejszych więc ci winni zawierać zgodę w myśl przysłowia „Lepiej z mądrym stracić — niźli z głupim nabyć“.

„Czy można wziąć do jednego obozu ludowego, Witosa z jego grupą“?

Według mojego zdania w interesie dobra i siły ludu leży, żeby żadna nawet najdrobniejsza grupka ludowa nie znajdowała się poza zjednoczonem kołem ludowem. Jeśli zaś znaczenie każdej partji czy stronnictwa zależy w znacznej mierze, nietyle od liczby jej członków — ile od ich pracowitości i zdolności, to o pozyskanie zdolnych ludzi do zjednoczonego stronnictwa powinniśmy się zabiegać. A wśród piastowców są i tacy. „Jaki program ma mieć ten jednolity obóz ludowy“? Jest to w większej mierze rzeczą przyszłości. Z aktu konsolidacji stronnictw wypłynie osnowa programu. „Jakie sprawy ludowe uważacie za najpilniejsze“? Najpilniejszą sprawą jest omawiana powyżej sprawa większości ludowej w Sejmie, albo mówiąc prosto rząd ludowo-robotniczy i reforma rolna. To są dwie rzeczy zasadnicze, reszta przy dobrym rządzie znajdzie swój czas i miejsce. Powyższe uwagi są wyrazem zdań wszystkich światlejszych ludowców w mojej okolicy, bez względu na przynależność partyjną:

Paweł Zyśko.

Nie może większość narodu, czyli lud mieć mniejszości w Sejmie — tak woła ob. Józef Hellman z Russowa i wzywa demokrację polską do łączenia się. Czytajcie to uważnie chłopi.

Niema tego złego, coby na dobre nie wyszło—powiada przysłowie. Lud polski, przeważnie wiejski, był i jest ciemiężony od możnych.

Najstraszniejszą raną jest tamowanie oświaty dla ludu pracującego. Dlatego też lud polski dał się oszukać swoim wrogom parokrotnie przy wyborach ubiegłych do Sejmu. Powinno to wszystko być nauką dla nas. Bo czy tak jest dobrze, że **większość** narodu ma w Sejmie mniejszość posłów. Tak być dłużej nie może.

A więc trzeba jaknajrychlej rozwiązać obecny Sejm i przeprowadzić nowe wybory.

Do takiej walki, walki poważnej z wrogami ludu pracującego, trzeba być silnym; uważam, iż przystępując do rozwiązania obecnego Sejmu i do nowych wyborów, powinniśmy utworzyć jedno stronnictwo ludowe, chłopskie silne w Sejmie. A więc polska demokracjo—razem, razem do szturmu!!! A lud pracujący, biorąc z was przykład, pójdzie w wasze ślady.

Niech żyją przyszłe jaknajrychlejsze wybory do Sejmu! Życzę powodzenia w pracy!

Józef Hellman.

Ob. Jan Ogorzałek z Rokitowa wzywa brać chłopską do zastanawiania się. Wygramy wybory, o ile chłopi pójdą ławą pod jednym Sztandarem Ludowym!

Już od dłuższego czasu my, czytelnicy „Sztandaru Ludowego“ wołamy o rozwiązanie obecnego Sejmu. Mało kto z nas jednakże się zastanawia nad połączeniem stronnictw chłopskich, które to połączenie przy nowych wyborach jest konieczne, bowiem w jedności siła. Jak będziemy znów rozbici i pójdziemy małemi grupami do wyborów — przegramy i staniemy się pastwą reakcji, obszarników, kapitalistów i księży. Żeby odnieść zwycięstwo i tryumf całkowity, musimy występować solidarnie; chłopi razem z całą demokracją polską.

Przy łączeniu się trzeba jednak uważać, żeby nie było kąkolu w pszenicy, to znaczy, żebyśmy nie mieli w naszych szeregach zdrajców sprawy ludowej w rodzaju Witosów i innych łapichłopów. A więc, bracia, baczność! Weźcie słowa moje pod rozwagę i do serc. Piszcie do „Sztandaru Ludowego“ swoje uwagi, w jaki sposób rozumiecie łączenie się stronnictw ludowych i wspólny front demokracji polskiej? Musimy się nad tem wspólnie zastanawiać, bo to są bardzo ważne sprawy. Trzeba nam myśleć o ratunku, bo staczamy się w przepaść bezdenną. Położenie nasze jest wprost rozpaczliwe. Naszem naczelnem hasłem winno być: rozwiązać Sejm! złączyć szeregi chłopskie i iść do wyborów wielką gromadą. A da Bóg, że wygramy nowe wybory!

Jan Ogorzałek.

BACZNOŚĆ!

Członkowie rad gminnych i działacze samorządowi!

Czy znacie już 4 pytania „Sztandaru Ludowego“ o samorządzie gminnym? Czy daliście już na te pytanie odpowiedź swoją? O ile jeszcze nie — przeczytajcie natychmiast, co tu niżej piszemy.

Ustawa o samorządzie gminnym jest obecnie opracowywana przez Komisję Administracyjną w Sejmie, nie od rzeczy więc będzie zastanowić się publicznie nad tem jak ma wyglądać organizacja gminy w Polsce, bowiem przez takie zastanowienie się — można będzie dać naszym posłom ludowym materjał do uchwalenia takiej ustawy o samorządzie gminnym, która byłaby z pożytkiem dla Państwa całego i ludu.

W tym celu redakcja „Sztandaru Ludowego“ wzywa wszystkich członków rad gminnych, sejmików powiatowych i działaczy samorządowych, żeby dali odpowiedź na następujące pytania:

1) Czy gminy mają być zbiorowe to jest składać się z kilku lub kilkunastu wsi tak, jak jest to na ziemiach byłej Kongresówki, czy też gminy mają być jednostkowe to jest, że każda wieś ma być oddzielną gminą, jak to jest w Małopolsce i Poznańskiem?

2. Czy wójt lub naczelnik gminy ma być zwyboru, czy też mianowany przez Starostwo?

3. Czy wszyscy mieszkańcy gminy mają mieć prawo głosowania przy wyborach na wójta, członków rad gminnych i sejmików powiatowych?

4 Czy wójta ma wybierać rada gminna czy też zebranie gminne?

Nasze cztery pytania ujmują najważniejsze sprawy w organizacji gminy, to też odpowiedzi na te pytania pokażą, jakiej gminy lud sobie życzy. Że to czas nagli, więc wzywamy wszystkich do spiesznych odpowiedzi, żebyśmy je mogli w porę w „Sztandarze Ludowym“ wydrukować.

REDAKCJA.

Co w dalszym ciągu myślą nasi czytelnicy o rozwiązaniu obecnego Sejmu—podamy w następnym numerze „Sztandaru Ludowego“





Założyciele Banku Rolniczego w Lublinie.

Grupa założycieli Banku Rolniczego Województwa Lubelskiego — siedzą p.p: Jan Mordel, Stanisław Zieliński, Michał Karpiński, prez. Aleksander Olkiewicz i Stanisław Sawecki. Stoją p.p.: Jan Opaliński. Andrzej Zieliński, Szczepan Kozak, Józef Staszewski, Bolesław Krajewski, Ludwik Mazurek i Józef Staszewski (junior).

Baczność nasi czytelnicy w Ameryce! Niesiemy Wam wesołą nowinę!

Nasi bracia, których los rzucił za kawałkiem chleba aż do Ameryki, jak tylko przyszła Polska niepodległa zaczęli słać do kraju swoje krwawo uzbierane oszczędności dolarowe, by obcą dobrą walutą wesprzeć Skarb państwa i jednocześnie zabezpieczyć się na stare lata. Najwięcej takich oszczędności złożonych zostało w Pocztowej Kasie Oszczędności, która składane dolary zamieniała na marki i markowe też książeczki emigrantom wydawała. Tym czasem marka zaczęła gwałtownie spadać i oto nasi bracia z Ameryki zostali srodze przez los pokrzywdzeni. Dajmy na to, że któryś z nich złożył oszczędności **2,000 dolarów** w P. K. O. w tym czasie, kiedy za jednego dolara trzeba było zapłacić **50 marek** to P. K. O. zapisywało mu za te 2.000 dolarów na książeczkę oszczędnościową **marek 100.000** (sto tysięcy!). Tymczasem przyszła dewaluacja, **marka zaczęła spadać** i oto po latach wielu te 100.000 marek straciły wszelką wartość i można było za nie kupić zaledwie pudełko zapałek. Rząd nasz widząc — jaka krzywda dzieje się przez to naszym braciom z Ameryki postanowił zwaloryzować ich oszczędności. Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z 14 maja 1924 r. sprawa przerachowania tych oszczędności została uregulowana w ten sposób, że każdy miał otrzymać 5 procent złożonej sumy nie więcej jednakże niż **125 złotych**. Jednakże i to rozporządzenie nie naprawiało krzywdy. Widząc to pos. Marcin Socha ze Związku Chłopskiego zgłosił wniosek nagły w Sejmie o naprawienie krzywdy, wyrządzonej naszym braciom z Ameryki.

Dzięki temu wnioskowi pos. Sochy została utworzona przez Sejm specjalna podkomisja która ma opracować ustawę, naprawiającą krzywdę naszych braci z Ameryki.

Przewodniczącym tej podkomisji został właśnie pos. Marcin Socha. Zwróciliśmy się tedy do niego z prośbą, żeby nas objaśnił, jak obecnie cała ta sprawa stoi.

Pos. Marcin Socha oświadczył nam co następuje:

Odbyłem kilka konferencji z przedstawicielami rządu naszego w tej sprawie. Premjer Grabski uznaje już konieczność zmiany przerachowania oszczędności. Na pełne jednak przerachowanie liczyć trudno z powodu ciężkiego położenia finansowego Państwa. Sprawy całej z oka nie spuszczam, bo chcę—o ile możności mej—przyczynić się do zmniejszenia krzywdy, jaka ma naszych rodaków z Ameryki spotkać. **Otrzymuje setki listów z Ameryki z zapytaniami w tej sprawie. Trudno mi na wszystkie te listy odpowiadać poszczególnie.** To też **postanowiłem** sobie, że wszelkie wiadomości o tej sprawie będę **podawał do „Sztandaru Ludowego“,** bo wiem, że wielu on ma czytelników w Ameryce, więc najlepiej się wszyscy ze „Sztandaru“ **dowiadywać będą,** jak sprawa przerachowania oszczędności amerykańskich stoi! Proszę wszystkich rodaków w Ameryce, żeby „Sztandar Ludowy“ czytali, a napewno w nim pokrzepienie na swoje troski znajdą!

Wszystkich tych, którzy zostali pokrzywdzeni jest około 16,500 osób zaś suma przez nich złożona wynosi ogółem 15.000.000 (pietnaście miljonów) **dolarów**. Chciałbym, żeby przynajmniej połowę swoich oszczędności dostali.

Tyle powiedział nam pos. Marcin Socha.

Od siebie możemy dodać, że pos. Socha jest niezmordowanym pracownikiem i napewno nie poskąpi trudu, byleby tylko braci naszej w Ameryce przyjść z pomocą. W następnym numerze „Sztandaru Ludowego“ podamy dalsze wiadomości w tej sprawie. Bracia-rodacy, których los do Ameryki zagnał, niech sobie pilnie następny numer naszego „Sztandaru Ludowego“ przeczytają.

Jan Kłos.

Pierwszym obowiązkiem każdego szczerego przyjaciela naszej gazetki — — — — — — — —

jest jednanie nam coraz nowych prenumeratorów — — — —

Czytelniku!

Czyś już swój obowiązek spełnił?

O ile jeszcze nie — przystępuj natychmiast do dzieła!



Jeneralny komisarz Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku dr. Henryk Strassburger, który stanowczą postawą swoją nauczył niemców gdańskich rozumu i poszanowania praw Polski.

(Klisza „Kurjera Warszawskiego").

Z Województwa Lubelskiego.

Dla napadów bandyckich powrócił z Kanady. Na przechodzącego szosą Trawniki—Włodawa na granicy pow. Lubelskiego i Chełmskiego mieszkańca wsi Nadrybie, gminy Cyców, pow. Chełmskiego — Rostko Tomasza napadło 3-ch osobników, z których jeden miał rewolwer, a drugi kij, trzeci zaś obrewidował mu kieszenie i zabrał posiadane 30 zł. Rostko niedawno powrócił z Kanady.

Bandyci hulają! Na drodze między Tyszowcami a Łaszczowem 6 osobników napadło na Moszka Zajnera, idącego do Łaszczowa. Jeden z osobników pobił do krwi Zajnera trzonkiem noża (cyganka) po twarzy i zabrał mu z kieszeni 15 zł.

Przygoda podróżnego na szosie Zwierzyniec — Biłgoraj. Na szosie Zwierzyniec — Biłgoraj, w 3-ch kilometrach od Zwierzyńca, na przejeżdżającego furmanką Machla Pancermana napadło 3-ch bandytów, z których jeden był uzbrojony w rewolwer i zrabowali mu 158 zł.

Zbrodnicza ręka podpalacza. W folwarku Ostrów, gm. Rakołupy, pow. Chełmskiego, należącego do Mikołaja Poletyłły, zamieszkałego w majątku Wojsławice, spaliła się sterta żyta, zawierająca około 70 kóp, ogólnej wartości 3600 złotych.

Sztuczne poronienie. We wsi Kownatki, gm. Gołąbki, pow. Łukowskiego. Sabina Przybysz, panna, służąca Bronisława Szmulika, przy pomocy różnych środków leczniczych poroniła w 7-ym miesiącu noworodka płci męskiej.

Przypadkowy strzał 12-letniego malca trafił w serce 19-letniego chłopaka W Łukowie 12-letni Kisieliński Zygmunt, zamieszkały w Łukowie przy ul. Trupiarnianej, bawiąc się fuzją z kawałka upiłowanej lufy od karabina przywiązanej do kawałka drzewa, z kolegami 10-letnim Stefanem i 15-letnim Mieczysławem Łęckimi, zamieszkałymi przy ul. Szosa Siedlecka Nr. 2, spowodował wystrzał który trafił całym śrutowym nabojem w serce Stefana Łęckiego, który po kilku minutach zmarł.

Wyprawa złodziejaszków. We wsi Świderki, gm. Łuków, pow. Łukowskiego, na szkodę Stanisława Sienkiewicza, nieznani sprawcy za pomocą wyrżnięcia otworu w ścianie młyna wodnego, skradli następujące przedmioty: pas skórzany długości 36 łokci, szerokości 4 cale, pas skórzany długości 18 łokci, szer. 4 cale, pas skórzany długości 20 łokci, szer. 3 cale, pas skórzany długości 16 łokci, szer. 3 cale, pas skórzany długości 10 łokci i całą cylindrową gazę. Ogólna wartość rzeczy skradzionych wynosi 1.112 zł.

Nieszczęśliwy wypadek. W Mordach pow Siedlecki posterunkowy Gustaw Bekier usiłując zatrzymać spłoszone konie Wiktora Kolickiego, wpadł pod nie doznając silnego potłuczenia głowy.

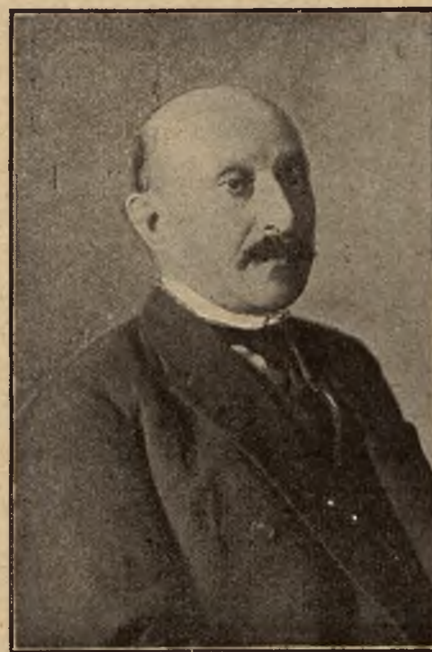
Napad bandycki. Na drodze w pobliżu wsi Zawalew, pow. Hrubieszowskiego, na jadących z Tyszowiec kupców Srula Ajzela, Abrachama Szpencera i Szyję Szanda napadli 2 uzbrojeni w karabiny osobnicy, którzy zrabowali jadącym 148 zlp. gotówką i dwie pary butów, poczem zbiegli.

Samobójstwo. W studni w os. Józefów znaleziono zwłoki 19-letniego Fiszera Kasnera, mieszkańca osady Tarnogród. Wymieniony wyszedł z domu i więcej nie wrócił, popełniając samobójstwo przez utopienie się w studni.

Pożar 33 ch zagród chłopskich. W zabudowaniach Wład. Packa mieszkańca wsi Puznówka, gm. Parysów, pow. Garwolińskiego, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wybuchł pożar, od którego spaliło się 33 zagród gospodarskich wraz ze zbożem i inwentarzem żywym i martwym. Ogólne straty wyrządzone przez ogień wynoszą około 300.000 zlp. W czasie ratowania dwie osoby poniosły lekkie poparzenie ciała.

Napad zamaskowanych bandytow. Na plebanję ks. proboszcza Gąsiorowskiego Kazimierza we wsi Tuczapy, gm. Grabowiec, pow. Hrubieszowskiego, napadło 2 nieznanych i zamaskowanych bandytów, uzbrojonych w karabiny i rewolwery, którzy zrabowali 72 zł.

Pożar. Straty 2.000 złotych. We wsi Zelaźniaki, gm. Miedzna, pow. Węgrowskiego, powstał pożar na szkodę Łukasza Chojnackiego, od którego spłonęły budynki gumienne, t. j. obora, stodoła, stajnia i chlewy, ogólnej wartości 2000 złotych



(Klisza „Kurjera Warszawskiego").

Niedawno mianowany wiceminister spraw wewnętrznych p. Stefan Smólski, senator i były wiceprezydent m. Warszawy.



Posłowie obcych państw przy Rządzie Polskim w Warszawie z nuncjuszem apostolskim Mr. Lauri na czele.

(Klisza „Kurjera Warszawskiego").

Co słychać w Polsce?

Nowa ustawa poborowa Obecnie weszła w życie nowa ustawa poborowa, uchwalona przez obie izby parlamentarne. Na podstawie tej ustawy wszystkie prośby o ulgę, odroczenia służby wojskowej, o skrócenie czasu służby i t. d. należy składać w Starostwie, a nie w PKU, jak dotychczas. Starostwa będą rozpatrywały sprawy tę w porozumieniu z P.K.U. Sprawy trudniejsze zadecydują urzędy wojewódzkie. Nowe komisje poborowe będą już urzędowały nie w P.K.U., ale w starostwach pod przewodnictwem oficera. W skład komisji wejdą przedstawiciele miejscowego społeczeństwa wyznaczeni przez władze.

Ordynacja Zamojska zalega z opłatą podatków. Ordynacja Zamojska zalega w dalszym ciągu z zapłatą odpowiednich podatków. Już dotychczas zajęto w majątkach ordynacji Zamojskiej na pokrycie zaległości podatkowych czynsze dzierżawne i rozmaite przedmioty majątku, dalsza zaś akcja w celu ściągnięcia wszystkiego, wraz z odpowiedniemi procentami jest w toku.

O los służby domowej. Sejmowa Komisja Ochrony Pracy zajmuje się sprawą ochrony służby domowej. Opracowana jest specjalna ustawa. Dotąd uchwalono, że pracownik domowy musi mieć na dobę przynajmniej 10 godzinny bez przerwy odpoczynek i co rok tygodniowy urlop, za który pobiera podwójną zapłatę.

Wzrost oszczędności. W Pocztowej Kasie Oszczędności wkłady oszczędnościowe stale się zwiększają.

W maju oszczędność w P. K. O. wynosiły 2 miljony i 41 tysiące, stopniowo rosły i w listopadzie ub. r. osiągnęły sumę 6 miljonów 67 tysięcy złotych

Święta będą znowu przywrócone. W najbliższych dniach wypłynie w Sejmie naszym sprawa przywrócenia świąt na mocy ustawy z 15 listopada 1924 roku o uzupełnieniu rozporządzenia Prezydenta w sprawie dni świątecznych. Przywróci się drugie święto Bożego Narodzenia, Wielkanocy i Ziel Świątek jako dni świąteczne, wolne od pracy. Jest to zasługa rozmaitych klubów poselskich.

Sprawa zamachu na Prez. Wojciechowskiego. W kołach lwowskich wielkie poruszenie wywołało dokonanie aresztowania przez sędziego śledczego kilku osób. Aresztowania te stoją w związku ze sprawą Steigera, który dokonał zamachu na Prezydenta Rzplitej.

Muzułmanie polscy otrzymują zwierzchnika duchownego. Rząd polski przygotowuje projekt zorganizowania kościoła muzułmańskiego w Polsce. Projekt ten będzie miał na celu powołanie do życia wyższej władzy duchownej, odpowiadającej godności biskupa. Taki muzułmański biskup-muffi, mający władzę zwierzchnią nad duchownymi mahometańskiemi w Polsce byłby wybierany dożywotnio przez delegatów całej ludności muzułmańskiej, zorganizowanej w gminach religijnych.

Dalsze napady na Polaków Na radnego miejskiego w Sopotach, Bresińskiego, który szedł w towarzystwie emerytowanego nauczyciela, napadł niemiec, krzycząc z wściekłością, że tu niewolno mówić przeklętym Polakom po polsku. Radny Bresiński, człowiek bardzo silny złapał niemca za kołnierz i zaprowadził do policji, gdzie stwierdzono jego nazwisko.

Zamachowcy gdańscy wysłani do Malborga. Główni uczestnicy zamachu na polskie skrzynki pocztowe wysłani zostali potajemnie do Malborga celem uchronienia ich przed karą.

Targi gdańskie upadają Położenie targów wschodnich stale się pogarsza na skutek odmówienia wzięcia udziału kupiectwa polskiego. Na 400 zgłoszeń firm polskich zgłosiło się tylko 25 i to polskość ich jest wątpliwa. Cały szereg firm polskich, które się zgłosiły, wycofują się. Kupiectwo i przemysł polski w Gdańsku postanowiły nie brać udziału w tegorocznych targach gdańskich, które odbędą się w lutym. Uchwały te tak w kraju, jak i w Gdańsku wywołały w kierownictwie targów gdańskich wielką obawę.

Poseł perski przybywa do Warszawy. Dnia 6 lutego przybywa do Warszawy poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny republiki perskiej Assap Kahn. Będzie to pierwszy przedstawiciel Persji w odrodzonej Polsce. Niebawem podejmie on rokowania z rządem polskim o zawarcie traktatu wieczystej przyjaźni i handlowego.

Czas pracy w wielkim przemyśle na Górnym Śląsku. Z Katowic donoszą, iż niedługo ukaże się rozporządzenie rządowe w sprawie czasu pracy w wielkim przemyśle na G. Śląsku — mianowicie w hutach żelaznych, 10-cio godzinny czas pracy będzie przedłużony do 1-go lipca br. W hutach cynkowych i ołowianych dla niektórych kategorji robotników, będzie zatrzymany 10 godzinny dzień pracy, dla niektórych zaś 8-godzinny dzień pracy.

Poseł do Sejmu śląskiego musi mieć 30 lat. Jak się dowiadujemy, komisja prawnicza Sejmu śląskiego na onegdajszem posiedzeniu w sprawie ordynacji wyborczej do Sejmu Śląskiego, uchwaliła, że bierne prawo wy-

WYKUP 8% BILETÓW SKARBOWYCH SERJI I-ej

będzie uskuteczniony począwszy od 1 lutego 1925 r. do dnia 31 lipca 1925 r. włącznie przez

CENTRALNĄ KASĘ PAŃSTWOWĄ

oraz przez

Bank Gospodarstwa Krajowego, Pocztową Kasę Oszczędności, Państwowy Bank Rolny, Bank Handlowy w Warszawie, Bank Związku Spółek Zarobkowych, Polski Bank Przemysłowy, Bank Cukiernictwa, Bank Dyskontowy Warszawski, Bank dla Handlu i Przemysłu w Warszawie, Bank Kwilecki, Potocki i S-ka Bank Małopolski, Bank Przemysłowców, T. A. Poznań, Bank Przemysłowców Polskich, Bank Przemysłowy Warszawski, Bank Towarzystw Spółdzielczych, Bank Zachodni, Bank Ziemiański, Bank Zjednoczonych Ziem Polskich, Polski Bank Handlowy, Powszechny Bank Kredytowy, Powszechny Bank Związkowy w Polsce, Warszawski Bank Zjednoczony, Wileński Bank Rolniczo-Przemysłowy, Ziemski Bank Kredytowy, Akcyjny Bank Hipoteczny we Lwowie, Bank Śląski w Katowicach, Śląski Bank Eskontowy w Białej-Bielsku, Bank Ziemian we Lwowie, Kasę Zaliczkową w Nowym Sączu i przez Oddzia y tych intytucji.

Poczynając zaś od dnia 1-go Sierpnia 1925-go roku do dnia 1-go Lutego 1935-go roku włącznie jedynie przez Centralną Kasę Państwową.

Nr. 12 130 x 4.

borcze będzie miał każdy obywatel, który ukończył 30 rok życia.

Niema dnia bez napadów bandyckich. Na odcinku granicznym, w powiecie rówieńskim, niedaleko wioski Paszcza, trzech konnych bandytów sowieckich napadło znienacka na polski posterunek graniczny. Dali oni w kierunku naszego posterunku kilka strzałów i uciekli za granicę. Jeden posterunkowy otrzymał ciężką ranę postrzałową w ramię.

Ujęcie wielkiej bandy dywersyjnej. W okolicach Wilejki ujęto bandę dywersyjną, złożoną z 32 osób, która dokonała całego szeregu napadów. W ręce policji dostał się także słynny herszt tej bandy Lis.

Co słychać na świecie?

Były prezydent Chile obejmie znów rządy. W ostatnim numerze donosiliśmy o bezkrwawej rewolucji w Chile. Otóż teraz dochodzą wiadomości, że wygnany prezydent Alessandr otrzymał wezwanie nowego rządu do powrotu i uczyni mu zadość. Przyczyna tkwi w tem, że zastępca jego nie wypełnił programu, który obiecał przed 6-ciu miesiącami.

Zjazd Habsburgów w Wiedniu. Równocześnie z byłym arcyksięciem Leopoldem Salwatorem przybył do Wiednia także syn arcyksięcia Fryderyka, były arcyksiąże Albrecht, którego węgierscy legitymiści uważają za przyszłego króla Węgier. Arcyksiąże Albrecht posiada fałszywy paszport, wystawiony dla hr. Misteka. Także byłe arcyksiężniczki Marja Teresa i Marja Anunciata przebywają obecnie w Wiedniu. Ten zjazd członków rodziny Habsburgów jest bardzo podejrzany.

Kaprysy tegorocznej zimy. Z Danji donoszą, iż przebieg zimy w b. r. jest tak łagodny, iż w całym kraju zauważono, że drzewa wypuszczają pąki, a tu i owdzie zakwitają fijołki. Pastwiska pokryte są stadami bydła jak w pierwszych dniach wiosny.

Olbrzymi transport złota. Pisma donoszą, że do portu Plymouth w Anglji zawinął parowiec z ładunkiem złota wartości 300 miljonów dolarów, przeznaczonego dla różnych krajów europejskich. Od czasów przedwojennych jest to największy transport złota, przewieziony okrętem.

Wybuch kotła w elektrowni. W Zagrzebiu w Jugosławji w centralnej elektrowni nastąpił wybuch kotła parowego nowej konstrukcji. Skutkiem eksplozji budynek wyleciał powietrze. Palacz został zabity, a wielu robotników ciężko rannych. Miasto przez kilka godzin było bez światła.

Wykrycie nowego metalu w Niemczech. W ostatnich dniach udało się odkryć w Niemczech obszerne złoża nowego metalu, który stanowi znakomitą rudę żelazową. Nowy ten metal otrzymał nazwę „rudy białego żelaza“.

Rocznica zgonu Lenina w Paryżu. Ambasada sowiecka w Paryżu wywiesiła w rocznicę zgonu Lenina czerwoną flagę, co wzburzyło tłumy Paryżan, tak, że porządek musiały utrzymywać zwiększone oddziały policyjne.

Głód na Ukrainie. Według wiadomości z Rosji, na dotkniętych klęską głodu obszarach Ukrainy i północnego Krymu rozpoczęły się zamieszki. W powiecie aleksandrowskim kawalerja kozacka rozpędziła zbuntowanych. W okolicy Mielnikowa oddziały rządowe starły się z bandami chłopskiemi.

Układ sowiecko-japoński. Rokowania rosyj-

sko-japońskie zakończyły się. Chińskie ministerjum spraw zagranicznych przesłało do poselstwa rosyjskiego i ambasady rosyjskiej w Pekinie notę, oświadczającą iż Chiny nie uznają nowego układu, jeśli on narażać będzie na szwank interesy chińskie.

Sowdepja strzeże tradycji caratu. W Rydze odbyła się rozprawa przeciw 300 podsądnym. Siedmiu z nich zostało skazanych na śmierć. Zarówno podsądni, jak świadkowie oraz publiczność na sali — wszystko to byli bandyci, złodzieje, łapownicy i oszuści, zatrudnieni w urzędach sowieckich.

Rząd Luthera otrzymał votum zaufania. W parlamencie niemieckim odbyło się głosowanie nad zaufaniem dla obecnego rządu. Pomimo, że wielu mówców przemawiało przeciw rządowi, rząd uzyskał jednakże dużą większość głosów. Za gabinetem oddano głosów 246, przeciwko — 160, 39 kartek było białych.

Proces o zamordowanie Matteotiego Donoszą z Rzymu, że proces o zamordowanie Matteotiego odbędzie się nie w Rzymie, lecz w Aquilla. Zmiana ta nastąpi z tego zapewne powodu, żeby w związku z procesem nie nastąpiły w Rzymie rozruchy.

Włochy nie wpuszczą Zyty. Dzienniki włoskie donoszą, że Włochy nie zgodzą się nigdy na to, aby Habsburgowie powrócili na tron węgierski i wszelkiemi siłami będą się starać sprzeciwić temu.

Nowy poseł polski w Wiedniu. Nowym posłem polskim w Wiedniu został Józef Kowalski. Dzienniki austryjackie witają nowego posła bardzo przychylnie, podkreślając jego wybitne zalety osobiste.

Tajemnicze zniknięcie Trockiego. Z Londynu nadeszła sensacyjna wiadomość, jakoby Trocki nagle zniknął z pałacu, który zamieszkiwał pod Moskwą. Wraz z Trockim zniknęła również cała jego rodzina. Miejsce pobytu Trockiego i jego rodziny jest nieznane.

Śmierć przywódcy komunistów albańskich. Z Tirany donoszą, że przywódca komunistów albańskich Lija Dibra został zabity przez przeciwników politycznych.

Gazy cuchnące na kongresie komunistów. Na kongresie komunistów, otwartym przed paru dniami w Londynie zjawiło się 600 delegatów. Atmosfera na sali kongresu była wręcz niemożliwa, ponieważ członkowie stronnictwa faszystów przed otwarciem posiedzenia wrzucili do sali produkty chemiczne, które wydawały straszny odór. Mimo to posiedzenie odbyło się

Napad na pociąg w Niemczech. Na linji Magdeburg — Erfurt do pociągu osobowego wtargnęli siłą bandyci, którzy ograbili zupełnie podróżnych i po zatrzymaniu pociągu za pomocą hamulca zbiegli. Coraz częściej teraz w Niemczech zdarzają się podobne napady.

Wielki bunt więźniów w Petersburgu Petersburski sąd gubernialny wydał temi dniami kilka wyroków śmierci z powodu buntu więźniów, którzy znajdowali się w więzieniu, dla więźniów szczególnie niebezpiecznych. Wedle doniesień prasy sowieckiej, bunt ten wybuchł z końcem grudnia 1924 roku, ponieważ więźniowie rozpoznali w jednym więźniu szpicla czerezwyczajki. Więźniowie chcieli go zabić i zaatakowali w liczbie trzystu także i dozorców, którzy się ujęli za szpiclem. Gdy bunt przybrał groźną formę, wezwano wojsko, które dało salwę i zabiło pięciu więźniów.

Mimo, że jedyną bronią więźniów były kubły drewniane trybunał uznał, że atak był planowo przeprowadzony i zasądził 7 osób na śmierć, zaś wiele na kilkoletnie więzienie.

Fale morskie pochłonęły miasto. Donoszą z Lizbony, iż miasteczko Porto Alexandre w portugalskich kolonjach zachodnio-afrykańskich pochłonięte zostało przez fale morskie.

Trzęsienie ziemi w Czechach. W mieście Kanovie odczuto dnia 20 stycznia trzęsienia ziemi, które od dnia tego powtarzają się codziennie. Wśród ludności tej miejscowości panuje wskutek tego duże zaniepokojenie. Nic dziwnego, przecie w środkowej Europie trzęsienie ziemi jest rzadkością.

Wiadomości różne.

Kto i skąd sprowadził do Europy ziemniaki. Jedząc ten tak powszedni, jakim są ziemniaki, artykuł spożywczy, nie wszyscy wiemy, że nie rodził on się na ziemiach Europy od wieków, ale że został do tej części świata sprowadzony z Ameryki. Ziemniak pochodzi rzeczywiście z Ameryki Południowej i dzikich jego okazów należy najprawdopodobniej szukać w górach Peru, między oboma łańcuchami Andów. Gdy Hiszpanie zdobyli w roku 1525—1543 Chili i Peru, znano i sadzono tam kartofle, których siew i zbiór obchodzono z wielkiemi uroczystościami. Kto wprowadził ziemniaki do Europy, tego dotychczas zbadać nie zdołano. Jedni twierdzą, że niesłusznie zasługę tę przypisują Anglikowi sir Francis Drakeowi, który pewnie wprowadził owoc „batate”, podobne do kartofli. Gdyby było inaczej dlaczego na przechowanym z czasów Elżbiety jadłospisie z wielkiego bankietu brakuje ziemniaków! Niektórzy twierdzą, że handlarz niewolnikami Hawkins zaopatrzył swój okręt jadący do Wirginji w prowiant ziemniaków, i że stamtąd przywiózł je sir Welter Raleigh do Europy. Z pewnością wie się, że matematyk i towarzysz Raltigh'a, Thomas Harriot w roku 1586 poznawszy ziemniaki w Wirginji, przywiózł je do Europy i dokładnie opisał. Inni znów twierdzą, że hiszpańscy zdobywcy posłali ziemniaki do swej ojczyzny, a do Włoch jako należny papieżowi hold nowych płodów. W każdym razie nuncjusz papieski przywiózł ziemniaki do Belgji, skąd w roku 1538 otrzymał je wiedeński botanik (uczony, zajmujący się nauką o roślinnościach) Clusius, który pierwszy zajął się ich naukowem zbadaniem.

Wiek cementu. W roku bieżącym przypada setna rocznica używania cementu portlandzkiego, który jednak dopiero w ostatniem 25-leciu stał się materjałem budowlanym nieocenionej wartości.

Wspomniane 25-lecie było okresem różnych odkryć i wynalazków, to też nie dziw, że różne bardziej wpadające w oczy sprawy swą świetnością przyćmiły donioslość używania cementu, trudno jednak nie widzieć, że materjał ten odegrał wielką rolę w życiu gospodarczem.

Nowoczesne silniki samochodowe nie przyczyniły się w takiej mierze do rozwoju przemysłu samochodowego w Stanach Zjednoczonych, jak drogi cementowe, które umożliwiły używanie samochodów. Wprawdzie istnieją inne materjały, z których można budować wyśmienite drogi, lecz żaden inny materjał nie istnieje w takiej ilości i w takiem rozmieszczeniu, żeby go można było użyć taniej do budowy dobrych dróg.

Dotychczas cement, znalazł największe zastosowanie przy budowie dróg, nadto jednak używają go do innych celów, zwłaszcza do budowy domów.

Człowiek już w dawnych wiekach poznał wartość kamienia i wartość tę ceni do dzisiaj. Cement jest w zastosowaniu kamieniem, mającym tę przewagę nad kamieniem naturalnym, że w łatwy sposób można mu nadać dowolną formę. W niektórych krajach ludzie pierwotni mieszkali w domach, wydrążonych w skale. Na całej ziemi budowali i budują domy z kamieni.

W dzisiejszych czasach robimy kamień dowolnego kształtu przez wlewanie cementu w stanie płynnym w odpowiednie formy. Z cementu możemy wyrabiać prawie wszystko, co wyrabia się z kamienia, a wyrób ten jest o wiele tańszy, częstokroć o wiele lepszy. Nadto cement nadaje się do wyrobu niektórych artykułów, jakie można wyrabiać z kamienia tylko z wielką trudnością, jak rury zlewowe i artykułów, jakie wprawdzie można zbudować z kamienia, lecz nie tak tanio, jak naprzykład słupy do płotów.

Fektycznie cement w wielu wypadkach wyśmienicie i tanio zastępuje nietylko kamień, lecz także i metale, jest to więc cudowny materjał, o którego setnej rocznicy bez wątpienia godzi się wspomnieć.

Opłaty za dowody osobiste. Okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Nr. AB 7468, zarządza pobieranie opłaty w wysokości 1 złotego, tytułem zwrotu kosztów za wydanie dowodu osobistego. Opłata ta obowiązuje od dnia 1 stycznia b. r.

Złoto na Syberji. Donoszą z Petersburga, że nad rzeką Aldaną odkryto pola złote, zajmujące obszar około 500 kilometrów kwadratowych. Na wiadomość o tem odkryciu ciągną tam prawdziwe wędrówki ludów. Już teraz ma się tam znajdować 7000 ludzi, poszukujących złota.

Ile człowiek napisze w życiu. Wychodząc z założenia, że człowiek szybko piszący pisze 30 słów na minutę, pewien badacz wyliczył, że koniec stalki zrobi w tych słowach 2 i pół metra drogi. Osoba pisząca 10 godzin dziennie, skreśli, odliczywszy przerwy, drogę 1 km. Kto więc przeważnie na pisaniu czas spędza, po 30 latach pracy będzie miał za sobą blisko 10.000 km. drogi.

Rozbójnik, który nie chce opuścić więzienia. Rozbójnik sycylijski, nazwiskiem Silvio Visconti, został skazany przed 45 laty na dożywotnie więzienie. Obecnie liczy on 98 lat życia i został ułaskawiony. Człowiek ten nie chciał jednak opuścić więzienia, tak że władze więzienne były zmuszone zatrzymać go jako pomocnika do prac w ogrodzie.

Ryby na Saharze. Ryby na Saharze! Wydaje się to nieprawdopodobne, a jednak w ostatnich czasach niektórzy podróżnicy wykopując piasek znaleźli w wodzie podziemnej znajdujące się pod warstwą piasku prawie na całym obszarze Sahary, okazy ryb dotychczas nieznanych. Do tej pory ustalono trzy gatunki tych ryb. Jest rzeczą charakterystyczną, ze ryby te w przeciwieństwie do tych gatunków które stale przebywają w miejscach zaciemnionych, nie są pozbawione oczu. Pochodzenie tych ryb jest dotąd nieznane.

Wzruszająca egzekucja. Świadkowie egzekucji, jaka odbyła się w mieście Kolumbja w południowej Karolinie, doświadczyli nieoczekiwanych wzruszeń. W miejscowem więzieniu stanowem stracono w krzesłach elektrycznych zabójców majora M. S. Leary'ego na gościńcu pod tem miastem. Mordercy postanowili zgładzić pierwszego przejeżdżającego, jaki im się nawinie, chcieli bowiem zawładnąć samochodem. Trafili na majora i po spełnieniu zabójstwa zostali natychmiast aresztowani i uwięzieni. Na obu morderców puszczono prąd elektryczny, zapożyczony od tramwajów miejskich. Jeden z nich, Harrel, zmarł po 4 min. i 10 sekundach. Drugi, King przed związaniem prosił o możność wypowiedzenia modlitwy. Stanął na podwyższeniu i potężnym głosem odbył spowiedź z całego swego życia, poczem wezwał błogosławieństwa Bożego na wszystkich zgromadzonych w sali stracenia. Na zakończenie wezwał obecnych o wspólne modły za duszę niewinnie zamordowanego. Gdy go wiązano do krzesła, odmawiał pacierze za siebie jako konającego. Na sali wszyscy ze wzruszenia głośno płakali. Po upływie 4 minut już nie żył.

Nieco z dziedziny cyfr. Jeden ze szperaczy niemieckich, mający, prawdopodobnie, dużo wolnego czasu, poczynił następujące oryginalne obliczenia.

Przyjąwszy w przecięciu wagę człowieka na 60 kilogramów (dorosły mężczyzna waży znacznie więcej, ale tu bierze się w rachubę kobiety i dzieci), otrzymamy wagę wszystkich ludzi, zamieszkujących kulę ziemską w liczbie półtora miljarda osobników — 90 miljardów kilogramów, co równa się jednej sześćdziesiątej szóstej biljonowej wagi ziemi.

Dla przewiezienia tej liczby ludzi byłoby potrzeba 120000 pociągów towarowych, każdy złożony z 50 wozów.

Do zapakowania zaś ludzi byłaby potrzebna skrzynia, mająca tylko po 676 km. długości, szerokości i wysokości. Ludzie leżeliby w niej, ma się rozumieć ściśnięci jak śledzie.

W Niemczech zostaje dziennie wypalonych mniejwięcej 20 miljonów papierosów. Gdyby z nich dało się zrobić jednego papierosa, to sięgałby napoprzek przez całą Rzeszę od jednej granicy do drugiej.

Pociąg pospieszny, złożony z 10 wozów i biegnący z szybkością 70 kilometrów na godzinę, zostaje nagle zatrzymany, a pewna ilość energji zostaje przy tem wolną. Jak wielką jest ta strata energji przy wzmiankowanym pociągu, możemy wnioskować stąd, że wystarczyłaby ona, zamieniona na cieplo, do ogrzania 227 litrów wody do 100 stop. C., lub podniesienia pół miljona ludzi na wysokość 20 metrów. A gdyby ziemię w tym biegu dookoło słońca nagle dało się zatrzymać, to uwolniona przy tej operacji energja byłaby w stanie stopić i zamienić w parę 938 mil. lodu tej samej wielkości, co ziemia.

Zabawne są dociekania owego szperacza na punkcie porównań, odnoszących się do niedawno pogrzebanej niemieckiej marki papierowej, która wzięła historyczny rekord spadku wartości.

I tak: 1 fenig rentowy, złożony do kasy oszczędności na 5 proc. rocznie, przynosi w każdej sekundie 15,8 marki papierowej procentu. Chcąc zaś przedstawić wartość tegoż feniga rentowego, sztukami po jednej marce papierowej, należałoby z nich utworzyć wstęgę takiej długości, że obwinęłaby 20 razy kulę ziemską!

Nasza, błogosławionej pamięci marka polska posiadała niewielką wartość, ale tak nisko przecież nie upadła.

Co kosztowała wojna światowa? Amerykanie, którzy wszystko umieją obliczać, ustalili koszta wojny światowej na 250 miljardów dolarów.

Trudno sobie wyobrazić jak olbrzymią jest ta suma. Jeśli chodzi o wagę to suma 250 miljardów dolarów w srebrze waży 7.812.000 ton (36 niljonów 240 tys. centnarów). Aby ten ciężar przetransportować, należałoby ustawić 3906 pociągów, z których każdy miałby 40 wagonów. Gdyby te pociągi zebrać razem, zajęłyby one przestrzeń długości 300 kilometrów!

Gdyby na równiku ziemskim położyć te srebrne dolary jeden obok drugiego, opasałyby one ziemię 286 razy! Te same dolary, ułożone jeden na drugim, dałycy słup srebrny o wysokości 660 tys. klm., czyli słup dwa razy wyższy, niż odległość księżyca od ziemi.

Wreszcie gdyby te pieniądze rozdzielić między wszystkich ludzi, każdy z nas otrzymałby po 170 dolarów.

WESOŁY KĄCIK.

Najlepszy patron.

— Jakie imię dajecie dziecku?
— Cyrjak, kochany kumie.
— A skądże wam do głowy przyszło takie rzadkie imię?
— Ja umyślnie w kalendarzu takiego szukałem. Taki patron najlepszy, bo ma mało ludzi pod swoją opieką, to lepiej malca dopilnuje.

W domu.

— Mamo, nasz nauczyciel nie wie nawet ile jest jeden a jeden.
— Eee . . . co ty pleciesz Lucek.
Ależ naprawdę! Dopiero dzisiaj mi się pytał o to...

One się znają.

— No, cóż z twojem małżeństwem: bierzesz matkę czy córkę?
— Nie ożenię się ani z jedną ani z drugą. Córka przedstawiła mi odpowiednio matkę, a matka odradziła mi, abym sie żenił z córką

Luty	KALENDARZYK TYGODNIOWY:	Słońce wschód godz.	m.	Słońce zachód godz.	m.	Księżyc wschód godz.	m.	Księżyc zachód godz.	m.
8	Niedziela — Jana z Matty.	7	06	4	33	5	26	7	49
9	Poniedziałek — Apolonji.	7	04	4	35	6	23	8	28
10	Wtorek — Scholastyki.	7	03	4	35	7	20	9	07
11	Środa — N. M. P. z Lourdes.	7	1	4	39	8	17	9	46
12	Czwartek — Eulalji P.	6	59	4	40	9	14	10	25
13	Piątek — Jana.	6	57	4	42	10	11	11	04
14	Sobota — Walentego.	6	55	4	42	11	08	11	43

Giełdy zbożowe.

W ostatnim tygodniu płacono za 100 kilogramów:	od Zł.	od gr.	do Zł.	do gr.
żyto— — — — — —	28	—	30	—
owies — — — — —	26	—	28	—
pszenicę — — — — —	39	—	40	—
jęczmień browarny — — —	30	—	31	—
„ na kaszę — — —	22	50	24	—

Giełdy pieniężne.

W ostatnim tygodniu płacono:	od Zł.	od gr.	do Zł.	do gr.
za 1 dolara ameryk. — — —	5	18	5	20
„ 100 franków francuskich — —	28	13	28	27
„ 100 „ szwajcarskich —	100	—	100	50
„ 1 funt szterlingów — —	24	93	25	05
„ 100 marek niemieckich — —	124	50	125	—
„ 100 koron czeskich -- — —	15	55	15	62
„ 100 lirów włoskich — — —	21	51	21	62
„ 100 tysięcy koron austryjackich —	7	28	7	32
„ 100 rubli złotych — — —	272	50		
„ 100 „ srebrnych — —	192	—		

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Ob. Stanisław Marciniak, Kochów. Witajcie nam, kochani! Cieszy nas to bardzo, że tak wybitny działacz, jak Wy, stanął również pod naszym Sztandarem Ludowym. Gazetkę wysyłamy—bądźcie łaskawi potrzeć ją tam w Waszych stronach. Serdecznie ściskamy dłoń Waszą. Cześć!

Ob. Florjan Tokarz, Spic. Nie tylko Wam, Kochani, gazetki pana Witosa już do cna obrzydły. Zł. 10 otrzymaliśmy—Bóg zapłać. Rozposzechniajcie tam „Sztandar Ludowy“ — nawracajcie braci na prawdziwą naszą wiarę polityczną ludową. Wierzymy, że obietnicy dotrzymacie i paru nowych prenumeratorów nam zjednacie. Czekamy i pozdrawiamy Was serdecznie!

Ob. Bolesław Żuraw, Stawy. Gazetkę wysłaliśmy. Najlepiej, żeby się wszyscy na jednym podpisali liście. Tylko niech każdy poda dokładny adres. Bywajcie nam!

Ob. Ludwik Baran, ob. Mateusz Bielak, ob. Jan Mróz i ob. Jan Szpot. Zdzisławie. Rozwiązania Sejmu domaga się cały lud, a nie żadna partja. Wszystkie stronnictwa ludowe prócz Piasta wołają o nowe wybory. Zaś nad wszystkiemi partjami temi, które chcą utworzyć jeden Związek Chłopski, powiewa nasz Sztandar Ludowy! Więc nie czekajcie—piszcie i czytajcie naszą gazetkę. Cześć!

Ob. Piotr Kuryło, Żuklin. Dobrze—będziemy jakiś czas czekali. Za życzenia — serdeczne Bóg zapłać. Zwyciężymy, bo tego wymaga i dobro państwa i pożytek ludu Bywajcie!

Ob. Aleksander Rapa, Łopiennik. Gazetkę wysyłamy według podanego adresu. Nie każcie nam długo czekać na pieniądze, bo i u nas bieda. Bywajcie nam!

Ob. Piotr Stelmach, Majdan Koszyrski. Witajcie nam, witajcie! Gazetkę wysyłamy — dotrzymajcie aby przyrzeczenia i zjednajcie nam paru nowych prenumeratorów. Czekamy. Cześć!

Ob. Czesław Jarzębowski, Arciszowo, ob Jan Selwesiak, Zaczopki, ob. Jan Kołodziejczyk, Szadkowice, ob. Jan Michowski, Suchowola, ob. Piotr Górecki, Kłopoczyn, ob. Józef Siudak, Imbramowice, ob. Stefan Malewski, Przybyszewo, ob. Feliks Gozdalski, Łabunie, ob. Józef Moń, Łopiennik Dolny, ob. Władysław Zabanowski, Tyszowce, ob. Józef Pałka, Chorobrów, ob. Stanisław Barański, Borowice, ob Stefan Osys, Bogorja, ob. Andrzei Pelak, Wilkołaz, ob. Ignacy Gach, Lisów, ob. Józef Wójcik, Szerzyny, ob. Jan Kiełb, Różki, ob. Szczepan Gryta, Wypnicha, ob. Paweł Kendra, Zofjanka Górna, ob. Franciszek Mazurek, Bukowa Duża, ob. Kazimierz Podjasek, Łukowa, ob. Michał Sobczyk, Dobużeki, ob. Andrzej Muzacz, Łuszczac, ob. Jan Kapitan, Tyśmienica, Kółko Młodzieży, Skrudki, ob. Jan Kawałko, Bożawola, ob. Stanisław Ufnal, Łagów, ob. Jan Sperczyński, Łochów, ob. Władysław Partyka, Zachełmna, ob. Jan Korębski, Stawki, ob. Jan Skuza, Rembów, ob. Józef Wójtowicz, Zosin, ob. Bolesław Rachwał, Rudnik, ob. Antoni Tworkowski, Łubin Kościelny, ob. Józef Dziewulski, Wola-Korbutowa, ob. Franciszek Dąbrowski, Podgórze, ob. Józef Rogowski, Skotniki Małe, ob. Józef Gawrylak, Hucisko, ob. Jan Chudy, Sachryń, ob. Karol Maksim, Chrzanów, ob. Jan Wójcik, Karczew, ob. Władysław Gos i Stanisław Więckowski, Regnów, ob. Wojciech Grzybowski, Krzeszów, ob. Jan Dziamaga, Ruda, ob. Adam Markiewicz, Skuły, ob. Józef Mazurek, Oleśniki, ob. Paweł Mączka, Zakrzew, ob. Aleksander Surko, Zaułek Trzeciego Maja, ob. Władysław Franc, Borów, ob. Józef Okoniewski, Wożuczyn, ob. Franciszek Busz, Daszowa, ob. Józef Breczko, Pawłów, ob. W. Szczepaniak, Janiszowie, ob. Ludwik Skwierczyński, Tuczna, ob. Józef Kluw, Kamienica Dolna, ob. Władysław Jaworski, Wólka, ob. Jan Kała, Majdan Golczański, ob. Piotr Rojek. Sucha, ob. Józef Gudyka, Szklary, ob. Jan Kania, Maciejów, ob. Jan Skrzypek, Żabunie Dolne, ob. Mieczysław, Wiciski, Kotlice, ob. Kazimierz Stasieński, Grabiny, ob. Wawrzyniec Czerwik, Gęsie, ob. Wincenty Zdybel, Wilkołaz, ob. Józef Ambroziak, Mroczki, ob. Franciszek Sala, Annopol. ob. Bronisław Pindor, Makówka, ob. Jan Branicki, Janiszki, ob. Jan Michalski, Wólka Bartkowska, ob. Józef Dynarski, Śmiłowice, ob. Michał Łysakowski, Wielkopole, ob. Szczepan Stasiuk, Anielpol, ob. Rudolf Stener, Ruszczyzna, ob. Marja Chrzanowska, Ratoszyn, ob. Józef Kocząb, Wyrzne, ob. Jan Pasternak, Babica, ob. Dominik Wilczuk, Krzczonowice, ob. Józef Czubiński, Sobiekurów, ob. Filip Wieczorek, Ratoszyn, ob. Stanisław Jasiński, Żółkiewka, ob. Jan Rozborski, Podstoła, ob. Józef Nitychoruk—Romanów, ob. Jan Kondracki—Tarnawka, ob. Józef Rachwalski—Jabłonka, ob. Stanisław Zuk—Tarnawka, Koło Młodzieży—Glinik Charzewski, ob. Stanisław Ksyj—Zakrzów, ob. Jan Krasnowski Nowa Wieś, ob. Jan Siedlecki—Złotnica, ob. Jan Czajka—Wola Sufczyńska, ob. M Kaźmierczak—Majdan Rudliński, ob. Józef Matenka Finkówka, ob. Wojciech Ocieczek—Warta. ob. Józef Borowiec—Tereszpol. ob. Stanisław Mazurek—Siennica Różana. ob. Jan Strzelec—Oleszno. ob. Stanisław Jakubowski—Szpaki. ob. Bronisław Wrzos—Rudzienko. ob. Jan Prucnal—Mikułowicze. ob. Józef Marut—Zarzecze. ob. Jan Wachowski—Podlęże Szlacheckie. ob. Jan Nowak—Stanisławów. ob. Rudolf Placek—Trychubowa. ob. Szymon Bakiera—Borysów. ob. Paweł Dudas—Wojciechów. ob. Jan Popiołek—Rzeczyca. ob. Wacław Romanowski—Lubonie. ob. Bronisław Traczewski—Olkieniki. ob. Adam Zaniewski—Siemaszki. ob. Edward Nowak—Udórz. ob Władysław Ichniewicz—Olchowiec. ob. Bolesław Łyjak—Kępa Piotrawińska. ob. Bronisław Daniewicz—Gebrylewszczyzna. ob. Franciszek Zając—Płoskie. ob. Władysław Piwkowski—Walica. ob. Antoni Murawiec—Mokrelipie. ob. Stanisław Paluch—Dworzysko. ob. W. Cichocki - Mircze. ob. Jan Sobczak—Bachus. ob. Paweł Lewenda—Niewirków. ob. Kazimierz Kurkowicz—Rudnik. ob. Antoni Heluszka—Opatów.

Wszystkim żeśmy Wam gazetkę naszą wysłali. Wierzymy, że Wam się spodoba i że wszyscy pod „Sztandarem Ludowym“ staniecie, bo bronimy sprawy ludowej szczerze i idziemy do ludu z braterską radą i miłością. Z naszej wielkiej miłości do ludu kręcimy raz po raz bicz i smagamy nim to wszystko, co w Polsce na szkodę ludu a więc i samej Polski działa. Na naszym Sztandarze Ludowym wypisaliśmy następujące hasła: **Ziemia dla Ludu! Wiedza dla Ludu! Władza dla Ludu!** Pracujemy i walczymy, żeby hasła powyższe ciałem się stały — nie dla zaszczytów i korzyści, a dlatego, że sami pochodzimy z ludu i wierzymy, że Polski moc i potęga tkwi w sile ludu. Witamy Was tedy, Najdrożsi Nasi, w wielkiej rodzinie tych, którzy pod Sztandarem Ludowym stoją. Niechaj teraz każdy z Was podejmie nasz Sztandar i niesie go do chat i dusz, iżby jego łopot zagrzewał wszystkich chłopów w Polsce do walki o zdobycie **ziemi, wiedzy i władzy!** Niechaj nikogo pod Sztandarem Ludowym nie braknie, a zwyciężymy ku chwale ojczyzny i pożytkowi Ludu. Jeszcze raz—witajcie!

Ob. Adam Nowak. Lubojna. Gazetę Wam wysłaliśmy. Napisaliśmy do Warszawy, żeby Wam statuty wysłali. Narazie zajmijcie się rozpowszechnianiem w tamtych stronach „Sztandaru Ludowego“. P. Fudakowski należy do endecji. Na czele Związku Chłopskiego stoi poseł Andrzej Pluta. Do Związku i Banku musicie napisać oddzielnie i bezpośrednio. Cieszymy się, żeście sobie tak gorąco do serca sprawę organizacji Związku Chłopskiego wzięli. Serdeczne pozdrowienie ludowe Wam zasyłamy!

Ob. Franciszek Krzeszowiec. Gliniska. Gazetkę wysyłamy. Piszecie, że lud nasz ma usta zamknięte na kłódkę, od której klucz rzucono w głębokie morze. Czemu to nie staniecie mocno pod Sztandarem Ludowym, by—jako jeden z nurków—klucza tego szukać, iżby brać chłopska przemówiła? Dajcie odpowiedź i bywajcie nam!

Ob. Józef Piróg. Kamień. Gazetkę stale wysyłamy. Widać ginie na poczcie. Reklamujcie.

Ob. Aleksander Harmaciński. Piotrowice. Gazetkę i druki wysłaliśmy. Pokłońcie się tam od nas ob. Wł. Ludwiczakowi. Czemu to i on naszej gazetki sobie nie zaprenumeruje? Cześć

Ob. Jan Suszek. Mchy. Gazetkę wysyłamy. Czemu to nie zabierzecie głosu w sprawie organizacji gminy, skoro jesteście członkiem rady gminnej? Rozpowszechniajcie tam Sztandar Ludowy i bywajcie nam!

Ob. Michał Maciąg. Olszanka. Wiele macie racji w swojem pisaniu. Największa wada nas chłopów jest to, że umiemy tylko kiwać głowami—zaś robić nikomu się nie chce. Dajcie nam koniecznie odpowiedź na te 7 naszych pytań. Pozdrówcie od nas pięknie Józefa Zyskę, Walentego Radeja i Jana Zyskę. Możeby tak i oni sobie Sztandar Ludowy zaprenumerowali? Cześć!

PAŃSTWOWY BANK ROLNY

niniejszym komunikuje, iż osoby, pragnące nabyć parcele z majątku „Strzelce“, położonego w powiecie Kutnowskim, winny składać przedstawicielowi Banku w majątku „Strzelce“, zgłoszenia na blankietach, które tamże można otrzymać.

Tylko osoby, które złożą powyższe zgłoszenia do 15 lutego 1925 roku, będą wciągnięte na ogólną listę kandydatów na nabywców ziemi z majątku „Strzelce“.

Nr. 10. 70 x 2

Dział Agrarny Państwowego Banku Rolnego.

POPIERAJCIE I ROZPOWSZECHNIAJCIE „SZTANDAR LUDOWY”.

Ob. Karol Ciągała. Czeladź. Odezwy Wam wysłaliśmy w liście. Napiszcie, czy Was doszły i bywajcie nam!

Ob. Jan Beta i Jakób Tkaczyk. Stara—Wieś. Gazetkę będziemy Wam wysyłali na adres p. Lejzerowicza do Białej. Pos. Cieplak kłania Wam się pięknie. Czemu to nie zjednacie nam choć ze dwóch nowych prenumeratorów, co? Pozdrawiamy was serdecznie!

Ob. Józef Pizoń. Zalesie. Przeczytajcie sobie uważnie № 5 „Sztandaru Ludowego” to radę dla siebie sami znajdziecie. Cześć!

Ob. Jan Ogorzałek. Rokitów. Witajcie, witajcie — kochani Nasi! Dobrzeście zmiarkowali, że pod „Sztandar Ludowy” spieszą wszyscy dawni działacze. I Czuba Paweł, i Gołębiowski Stanisław, i Kudełko z Kumowa i nawet Aleksander Olkiewicz, który jest rodzonym bratem Władysława. Uważnie tylko czytajcie „Sztandar” to się pisania Aleksandra Olkiewicza, który Wam serdeczne zasyła pozdrowienia, doszukacie. Pokłońcie się tam od nas Janowi Markowi i Stanisławowi Smagale. Żeby więcej takich działaczy ludowych było, jak oni— napewnoby inaczej nasza chłopska miała się sprawa. Weźcie się raźno do pracy, a zobaczycie że niedługo nad każdą chatą będzie powiewał nasz Sztandar Ludowy! Braterski uścisk Wam zasyłamy!

Ob. Z. Finkowski Szachow. Ob. Władysław Malikowski. Bononja. — Ob. Adam Dura i Antoni Dzięczek. Zapady. — Ob. Paweł Rybak Wilczanka.—Ob. Stefan Filipek, Antonin.—Ob. Paweł Turczyn. Jatutów. — Ob. Jan Tupaj. Stawy. Gazetę Wam stale wysyłamy — widocznie ginie na poczcie. Upomnijcie się na poczcie lub w gminie! Pozdrowienia Wam zasyłamy.

Ob. Jan Sadowski. Budy Nowe. Bardzo źle, że zamiast upomnieć się na poczcie lub w gminie nas winujecie, bo my Wam i Kotasowi stale gazetkę wysyłamy. Nie powinniście się niczem zrażać i nowych prenumeratorów nam jednać, o co Was bardzo prosimy i pozdrowienie zasyłamy.

Ob. Antoni Łopong. Bukowa Wielka. Cieszy nas to bardzo, żeście się nareszcie poczty w Sawinie doczekali. Powinniście teraz dołożyć starać, żeby „Sztandaru Ludowego” choć ze 100 numerów na Waszą pocztę przychodziło. Ob. Aleksander Olkiewicz, który jest bratem naszego redaktora Władysława, kazał pokłonić Wam się pięknie. Cieszy się że wszyscy dawni czytelnicy „Gazety Ludowej“ „Obrońcy Ludu i „Zarzewia Ludowego“ stają teraz pod Sztandarem Ludowym, który jest dalszym ciągiem tamtych pism. Ob. Aleksander Olkiewicz jest teraz znowu razem z nami. Serdeczny braterski uścisk dłoni przyjmijcie.

Podania do władz
o pozwolenie na broń i polowanie
oraz wszelkie inne druki potrzebne do założenia
Gminnego Kółka Myśliwskiego
jako to:
legitymacje, deklaracje, statuty, protokuły i t.p. oraz książeczkę
„CHŁOP—MYŚLIWY“
posiada stale na składzie i wysyła za zaliczeniem pocztowem:
Polska Spółka Wydawnicza
LUBLIN, SKRZYNKA POCZTOWA 33.

Przy zakupach powołujcie się na ogłoszenia w „SZTANDARZE LUDOWYM”

AZOTNIAK JEST NAJLEPSZYM i NAJTAŃSZYM NAWOZEM AZOTOWYM.
Państwowa Fabryka Związków Azotowych w Chorzowie (G/S.).
Produkuje Nawóz sztuczny **AZOTNIAK** Zastępuje Saletrę chilijską
zawiera 20% czystego azotu.
AZOTNIAK kupując płacicie tylko za kilo procent zawartego w nim azotu, zawarte wapno bezpłatnie
AZOTNIAK sprzedawany jest w workach jutowych, za które dopłaca się cenę własnych kosztów
AZOTNIAK w workach 75 kg wysyła się w ładunkach całowagonowych
AZOTNIAK korzysta z 25% ulgi taryf. (4 dz. III. Nr. 11177 Rozp. M. K. Z. 17/II. 1923).
AZOTNIAK wysokoprocentowy w workach 100 kg kosztuje 24 złote
AZOTNIAK wysokoprocentowy 100 kg—120 kg saletry
AZOTNIAK niskoprocentowy 100 kg—100 kg saletry kosztuje 100 kg 20 złotych
AZOTNIAK wysokoprocentowy, granulowany w bębnach blaszanych kosztuje 100 kg 26 złotych.
Żądajcie by w każdym składzie artyk. rolniczych był Azotniak
Rach. żyr. B. P. Rachunek P. K. O. Katowice Nr. 300550.
W sprawie porad zwracajcie się do biur rolnych:
WARSZAWA, ul. Ordynacka 7.
LWÓW, ul. Kopernika 20. Prof; Górski.
POZNAŃ, ul. Jasna 9. Prof. Dr. Ceiichowski.
które udzielają bezpłatnie porad ustnie i piśmiennie. № 9. 135 z 2
Informacje o udzieleniu Kółkom, Kooperacjom, Fabrykom i t. d. kredytów, i warunków sprzedaży udzielają:
Państwowa Fabryka Związków Azotowych w Chorzowie
Warsz. Biuro P. F. Z. A Warszawa, Krakowskie-Przedm. 17.

Baczność! Czytelnicy!
POLSKA SPÓŁKA WYDAWNICZA
(dokładny adres: **LUBLIN, Skrzynka pocztowa 33**)
WYSYŁA KAŻDEMU ZA ZALICZENIEM POCZTOWEM CIEKAWE KSIĄŻKI, JAKO TO:
— — SIEDEM CUDOW ŚWIATA — —
ŻYCIE GWIAZD I INNYCH ŚWIATÓW.
JAK PROWADZIC ZEBRANIA PUBLICZNE?
— — CHŁOP — MYŚLIWY. — —
Każdy chłop powinien sobie te książki sprowadzić i przeczytać.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH FABRYK MASZYN I NARZĘDZI ROLNICZYCH
WARSZAWA, UL. MONIUSZKI № 12.
poleca
TANIE — PRAKTYCZNE — NIEZBĘDNE W KAŻDEM GOSPODARSTWIE
ŚRUTOWNIKI MANEŻOWE
wyrobu fabryki „SIERPCZANKA“
ŚRUTOWNIK NASZ przerabia do 1 1/2 korca zboża na śrutę w ciągu godziny, nadaje się do mielenia mąki razowej.
KOSZTUJE TYLKO ZŁ. 52.
Dostawa natychmiastowa. Dostawa natychmiastowa.
№ 12. 70 z 2

Związek Ekonomiczny Spółek Rolniczych

WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO

SP. AKC.

Lublin, Plac Litewski 1, tel. 274 i 294. — Adres telegraficzny „ZETROL".

Poleca drobnym rolnikom

na siewy wiosenne wyborowe gatunki

owsa, jęczmienia i pszenicy jarej

Magazyny Związku w Lublinie:

na ul. Bychawskiej Nr. 63,
na Kalinowszczyźnie — budynek magistracki,
za Rogatką Warszawską — naprzeciw koszar,

wymieniają drobnym rolnikom zboże zwykłe **na siewne.**

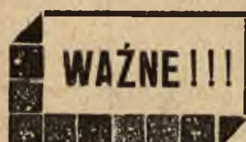
Drobni rolnicy!

Korzystajcie z okazji!

Kto chce mieć dobre ziarno siewne, niech **zawczasu** sobie zamawia!

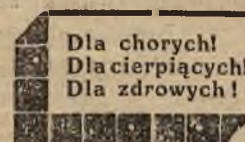
Kto chce wymienić swoje **zwykłe** zboże na **siewne**, niech to zaraz uczyni!

Rolnicy! Pamiętajcie, że kto chce mieć **dobre** plony — musi siać **dobre** ziarno!



Przeciw jak najbardziej uporczywym i zastarzałym wypadkom:

reumatyzmu, gośćca, bolów nerwowych, bolu głowy i zębów, przeciw bolom żył, spuchliznom, bolom nóg, kłuciu w boku, zapaleniom stawów i tym podobnym chorobom



chwalą ogólnie znakomity i sławny, wypróbowany w kilkuset szpitalach środek do nacierania

ICHTIOMENTOL

Skutek nadzwyczajny!

Działanie pewne i szybkie!

Jedna próba wystarczy, aby się przekonać, że tylko **prawdziwy Ichtiomentol Edelmana** pomaga nawet w takim wypadku, gdzie inne nie pomagały.—Przeszło 15 tysięcy podziękowań i tysiąc pośw. znak. lekarzy wskazują na znakomitą pomoc **prawdziwego Ichtiomentolu. Główna fabryka i wysyłka prawdziwego ichtiomentolu:**

Laboratoryum Apteki SZYMONA EDELMANA w Samborze Nr. 59. Województwo Lwowskie.

5 flaszek Ichtiomentolu z opłaconą pocztą i opakowaniem 10 złotych.
10 flaszek Ichtiomentolu z opłaconą pocztą i opakowaniem 18 złotych.

Wysyła się za zaliczką lub za nadesłaniem należytości

Cena ogłoszeń:

	przed tekstem	w tekście	za tekstem
Cała strona	Zł. 400	Zł. 300	Zł. 200
Pół strony	„ 210	„ 160	„ 110
Ćwierć strony	„ 110	„ 90	„ 60
Wiersz milimetrowy lub jego miejsce	Gr. 50	Gr. 40	Gr. 20

Kolumna cztery szpalty.

PRENUMERATA:

rocznie . . . . 10 złotych
półrocznie . . . . 5 złoty 50 groszy
kwartalnie . . . . 3 złote

Cena numeru pojedyńczego 25 groszy.

W Ameryce i zagranicą:
kwartalnie . . . . 1 dolar.

Redaktor: WŁADYSŁAW OLKIEWICZ. Wydawca: Polska Spółka Wydawnicza.
Drukarnia „Sztuka" — Lublin Kościuszki 8.